

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

W Prowincji i w Cesarstwie wynosi obecnie rubli ar. 8 w Warszawie 1 kopiejek 90, w Krakowie i ekspedycje 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się roczną, półroczną i kwartalną.
Nadpisanie nadzwyczajne do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, w Krakowie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40. Wskazywać do domu dostawę nie należy.
Numer pojedynczy w Warszawie Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 10-tych rano do 2-giej po południu.

Redakcja: S. Sylwestra Papieża.
Druk: Nowy Rok. S. Fulgencjusza B.
Druk: S. Makarego Opat.
Czwartek: SS. Daniela M. i Genowefy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód „ „ 3 „ 55

Długość dnia godzin 7 minut 44
Przybyło „ „ „ 6

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Plątek: SS. Tytusa i Grzegorza Biskupów.
Sobota: SS. Telesfora B. i Emiljanny Panny.
Niedziela: Trzech Króli.
Poniedziałek: SS. Lucjana M. i Teodora.

— Rozpoczęte w dniu wczorajszym czterdziestogodzinne Nabożeństwo w kościołach: św. Aleksandra przy placu Trzech krzyży i Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, zgromadziło tak wielkie mnóstwo pobożnych, że ich wnętrza rzeczonych świątyni, objąć nie były w stanie.

Najświętszy Sakrament wystawionym był bez przerwy od rana aż do wieczora, a podwoje świątyni przez cały dzień stały otworem. To też lud pobożny korzystając ze sposobności, o każdej dnia porze składał hołdy utajonemu w przenajświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu.

W kościele św. Aleksandra, Summę i Nieszpory celebrował JX. Siemiec, słowo zaś Boże głosili: z rana JX. Michałowski, a po południu w czasie Nieszporów JX. Rogowski.

W kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny w czasie Summy celebrowanej przez JX. Chryzologa Majewskiego, głosił słowo Boże JX. kanonik Kosowski, administrator miejscowy, Nieszpory zaś odprawił JX. Dreszer, w czasie których naukę duchowną wygłosił JX. Majewski.

W dniu dzisiejszym uroczyste to nabożeństwo w obu wymienionych wyżej świątyniach odbywa się w dalszym ciągu, tym samym co i wczoraj porządkiem — zaś jutro zakończone zostanie całodziennym nabożeństwem, z dwoma kazaniami, a po Nieszporach uroczystą procesją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, Summę i Nieszpory celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny i administrator archidiecezji warszawskiej. Słowo Boże głosił JX. Kozłowski, wikariusz miejscowy.

— Na odpust miesięczny do kościoła powązkowskiego, podążyli także w dniu wczorajszym liczni pobożni, którzy dopełniwszy ten Przybytek Pański, połączyli swe modły z modłami kapłanów, ofiarując je przeważnie za spokój dusz zmarłych na tymże cmentarzu spoczywających. — Uroczysta procesja, a następnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym, zakończyło tenże odpust.

— W dniu jutrzejszym Kościół katolicki obchodzi święto Nowego roku, połączone z uroczystością Obrzezania Pańskiego i nadania Imienia Jezus.

Starożytni rzymianie zaczynając także w tymże dniu rok nowy, wyprawiali na cześć bożka Janusa i bogini Streny igrzyska i biesiady połączone

z wielką rozpustą, że zaś i chrześcijanie należeli w części do tych zabaw, Kościół święty katolicki, chcąc ich powstrzymać od tego, nakazał w dniu tym post i publiczne modły, które ustały dopiero z upadkiem bałwochwalstwa. Jednakże w całym świecie chrześcijańsko katolickim dzień ten obchodzony bywa uroczystie jako oktawa rocznicy Narodzenia Chrystusa Pana, oraz pamiątki tajemnicy Obrzezania i nadania Imienia Jezus Zbawicielowi Panu.

Niezależnie od wspomnianych już wyżej 40 togodzinnych odpustowych nabożeństw kończących się w dniu jutrzejszym, przypadają także odpusty w kościołach: św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu i św. Jacka przy ulicy Freta na cześć N. Imienia Jezus, gdzie podczas Nieszpornej procesji odśpiewane zostaną 5 ewangelij św. — w kościele zaś św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej odbędzie się odpust kwartalny bractwa św. Antoniego, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście odpust całodzienny — a w kościołach św. Trójcy na Solcu i św. Ducha wprost ulicy Mostowej odbędą się uroczyste wotywy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godzinie 10-tej rano.

— Najjaśniejszy Pan, Najwyższy rozkazać raczył: ustanowić 12-go grudnia r. b., to jest w staletnią rocznicę urodzin Cesarza Aleksandra I-go, osobny znak do noszenia na piersi, z wyobrażeniem cyfry Cesarza Aleksandra I-go, dla wszystkich, którzy pozostawali w służbie za jego panowania, we wszelkich zarządach, wszelkich stopniach, w tej liczbie i niższych, chociażby byli obecnie w dymisji. Znak ten ma być o jakiego rodzaju, mianowicie:

a) Dla tych, którzy pozostawali w służbie wojskowej za Cesarza Aleksandra I-go, chociażby przeszli następnie do służby cywilnej lub wzięli dymisję — cyfra i korona cesarska mają być złote, w wieńcu srebrnym.

b) Dla tych, którzy pozostawali za Cesarza Aleksandra I-go w służbie cywilnej — cyfra i korona mają być srebrne, w wieńcu złotym.

c) Dla osób, które pozostawały jako fligel-adjutanci przy Cesarzu Aleksandrze I-ym cały znak ma być srebrny, to jest cyfra i korona srebrne, w wieńcu również srebrnym.

Ustanawiający się znak nie będzie udzielany, lecz

ci, którym służy prawo do takowego, mogą sami nabywać go. Znak ma być noszony z lewej strony mundura. (Dz. W.).

ZE WSCHODU.

(KURBAN-BAIRAM.)

Pera 19-go grudnia.

O 1 trzech dni z rana i wieczorem rozlegają się po mieście salwy armatnie; nastął już Kurban-Bairam. W siedmdziesiąt dni po wielkiej uroczystości Bairamu obchodzą go muzulmanie według przepisów przez dwa dni, lecz zazwyczaj przesiada się on jeszcze i przez cały dzień trzeci.

Kurban-Bairam ma swój początek w starym testamencie i stoi na równi ze świętem ofiary u żydów, ustanowionem na pamiątkę ofiary Abrahama, gdyż Abraham zajmuje w Koranie wysokie stanowisko; w niektórych miejscach prorok porównywa go z Allahem, mówiąc: „Nazywajcie go Allah, nazywajcie go Arahman, — jemu każde piękne imię przystoi.”

Z tej przyczyny święto Kurban-Bairamu jest o wiele uroczystsze od Bairamu przy końcu wielkiego postu zwanego Ramazan, lecz pospólstwo więcej to ostatnie obchodzi już dla tego samego, że przez trzydzieści dni ukrócenia wszelkich rozkoszy, używanie staje się przyjemniejszem.

Główną zewnętrzną cechą tego święta jest prawdziwa rzeź baranów, tak w stolicy, jak i na prowincji. Nieliczonej ilości trzody tych baczących ofiar w wigilję Kurban Bairamu przypędzane bywają do miasta; na ich czele kozieł ofiarny ze złoceniem rogami i runem pomalowanym, przystrojony w rozmaite świecidełka. Pasterze bułgarscy prowadzą owe trzody na rzeź przeznaczone.

Kto tylko może, zarzyna czworonożną ofiarę i większą część z niej rozdaje pomiędzy ubogich; bogatsi zabijają nieraz całego wołu.

Dawniej było obowiązkiem sultana spełnić osobiście świętą ofiarę wobec ludu i zarządcę barana własnymi rękami, dzisiaj zamieniało się to w prostą formalność; zresztą ręka Abdul Hamida nie miałaby nawet potrzebnej siły do zadania śmiertelnego ciosu zwierzęciu ofiarnemu.

Zazwyczaj cała ta ceremonia odbywała się około meczetu Achmeda, który jest jednym z największych i najbogatszych w mieście. Uważają go nawet niektórzy za piękniejszy od meczetu św. Zofji, gdyż jego kopuła łączy się z wznosi i wewnątrz ma przyjemniej-

NA ŚWIECIE.

SZKICE SPOŁECZNE

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA”

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 287).

II.

Wyprawa po wodę.

Jakoś bardzo prędko zapomniał mój Tomasz o owem nieszczęściu z wolem, prędzej niż ja, który nie miałem powodu o rzeczywistości tego zdarzenia powątpiewać. Zdjąwszy swoją żakietkę, i przybrawszy się w swój jeneralny szlafrok, kolega dowiódł kompletnej znajomości obchodzenia się z samowarem. W piecu znalazły się resztki jakiegoś węgla, tylne deski szuflad komody dostarczyły drewnienek na podpałkę, wydęte policzki zastąpiły mieszek i za chwilę żarzyły się węgle w etworze pieca.

— Podajno dzbanek z wodą! — krzyknął na mnie.

— Nie ma ani kropki — odpowiedziałem przechylając takowy.

— A niechże pioruny zatraskają tego Janiszewskiego... nie przyniósł...

— Widziałem, jest tu pompa na podwórzu, pójdę i naczepię — mówię, zabierając się ku drzwiom.

— Na nic się nie zdało, tutejsza woda niezdatna

na herbatę... w Warszawie dwie tylko są studnie, z których się woda taka sprowadza... Muszę tego jaką odprawić... Proszę cię, za co ja jemu mam płacić rubla na miesiąc za usługę, kiedy on wcale nie przychodzi.

— Więc dajmy pokój tej herbacie...

— Ależ ja głodny jestem jak wilk...

— Prawda — dodaje — zrobiłeś dwu-milowy kurs... choć i ja z chęcią napiłbym się...

Przestał już dmuchać w piecu mój Tomasz, a widzę chodzą i chodzą po pokoju zamyśloni.

— Już mamy wodę! — zawoła, stając przede mną.

— Uważałeś tam na drugim piętrze, przy samych drzwiach od kuchni, stoi beczka z nakryciem.

— Prawda, stoi.

— Otóż w tej beczce ci państwo, co tam mieszkają, trzymają wodę do samowaru... trzeba nam urządzić wyprawę, gotów jesteś...

— I owszem...

— Ba, ale to tak nie można iść i nabrać, służące w kuchni jeszcze pewnie nie śpią, mogą usłyszeć i nie byłoby to ładnie, gdyby nas, urzędników, zastały na takiej operacji.

— O cóż im tak idzie, o tę trochę wody — przerywam, zabierając się ku drzwiom ze dzbankiem... Cóż to grzech, czy co, wziąć trochę wody...

— Mówiłem ci przecie, że taka woda tu się płaci; trzeba ją wozić w beczkach, znosić na drugie piętro, a te warszawskie kucharki to większe panie niż wasza burmistrzowa z Chmielnika... ta szczególnie z drugiego piętra to sekutnica baba... Ale, uważasz,

na wszystko jest sposób: idziemy oba, ty będziesz hałasował, stukając głosem butami po schodach, a ja tymczasem cichutko nabierę dzbankiem i marsz na górę... Tylko pamiętaj szurać dobrze nogami, żeby nie doszły płaskania wody...

Jak się rzekło, takżeśmy zrobili. Dla odwrócenia pozorów, zeszliśmy aż na pierwszą piętro, a z tamtąd postawszy chwilę — niby wracamy. Ja idę naprzód i nie żałuję nóg, rozbijając się po schodach, a mój Tomcio ze zręcznością prestidigitatora podnosi wielko beczki, zanurzając dzbanek.

— Czy to, że hałasowałem za słabo, czy, że kucharka wartowała przy drzwiach kuchni, dość, że ledwie mój Tomasz zdążył wyciągnąć dzbanek z beczki, zwrócił się z nim ku górnym schodom — otwierają się nagle drzwi kuchni i gruba kucharka, trzymając w jednej ręce lichtarz ze świecą, a w drugiej potężną miotłę, wypada do sieni. Ja, który byłem wyżej na schodach, drapnąłem do góry, lecz Tomcio uciekając ze dzbankiem, przydeptuje sobie oberwany przód szlafrocka — pada, tłucze dzbanek — woda leje się strugą, a rozińdyczona magera dopada go miotłą na piątym stopniu...

— A nie bierz wody, kiedyś jej nie nosił!... a nie bierz! — woła, machając miotłą po plecach Tomcia, który nie mogąc wygramolić się na nogi, przytuliwszy głowę kołnierzem szlafrocka, znosi po bohater-sku gwałtowną apostrofę...

Nie wiem, jakby się była skończyła ta przygoda, gdy na szczęście niezwykle ten rwetes wywołał

sze, a nadto dla tego według zdania Turków, iż jest to jedyny meczet posiadający sześć minaretów.

Do niego tedy udaje się zwykle jaknajraniej, przed świtem w dniu Kurban Bairamu sułtan. Z Dolmabagdze do Top Kapu przynosił go mały statek parowy; tu oczekiwali go wysocy dostojnicy państwa w lśniących od złota mundurach i pochód wyruszał ku meczetowi. Na czele ministrowie i marszałkowie, dalej tłum ulemów i uczonych moslemistów a wreszcie sułtan na ognistym arabie najczystszej rasy, oto czony swoją gwardją przyboczną.

Tym razem wilgotna mgła zawisła nad Stambulem; pomimo wczesnej pory ulice roily się ludnością, która stając po obu stronach drogi z niemym pokłonem skrzyżowywawszy ręce na piersiach, schylała głowę przed „cieniem Allacha.“

Abdul Hamid uczyniwszy nad głową barana ruch nożem, naśladujący śmiertelne cięcie, dookoła, znikł na chwilę w meczecie, z kąp po krótkiej modlitwie powrócił do starego Seraju. Dawniej oddawanie czołobitości miało miejsce pod gołym niebem, ale już dla Abdul Azisa było zazimno odbierać helidy w grudniowy ranek na otwartym placu, co dopiero jego schorzałemu następcy?

Tym razem ceremonia „pocałunku“ odbyła się z niezwykłą uroczystością. Sułtan usiadł na swoim złotym tronie, przepysznym zabytku dawnych czasów; obok niego stał jeden z baszów i trzymał szarfę, którą po kolei wszyscy obecni z wielkim poważaniem do ust przyceiskali.

Uderzyło to powszechną uwagę, iż Namyk-basza wezwał się pomiędzy Edbema i Mahmuda Damata przy składaniu pocałunku, skutkiem czego szwagier i poufny sułtana dopiero trzeci z kolei dopuszczonym został do szarfy. Uważano to jaką złą zapowiedź, zwłaszcza iż natychmiast po uroczystości Bairamu Mahmud o godzinie 2 ej w nocy wyjechał do Adrianopola; wróżyć mu tedy niełaskę pałyszacha.

Ceremonia pocałunku trwała do południa; sułtan, który widocznie musiał być znudzony, podniósł się nagle i znikł w bocznych drzwiach sali.

Od 15 go grudnia była wiadomość o śmierci Osmana tak rozpowszechnioną tutaj, z tyloma drobiazgowkami szczegółami, że nikt prawie nie wątpił o tym fakcie.

Opowiadano, iż Izba deputowanych postanowiła sprowadzić ciało jego do Konstantynopola i pochować je obok Köpülli Mehmeda baszy w osobnym grobowcu, — że Savfet-basza miał jako parlamentararz pojechać do Warny i Ruszuka po zwłoki Osmana. Nareszcie wydała się cała rzecz: rodzina jenerała udała się do konsula tureckiego w Kronstadzie z prośbą o podanie bliższych szczegółów i prawdziwej wiadomości co do losu Osmana-baszy. Zatelegrafowano do Wiednia, Essad-bey udał się do hr. Andrassego i za jego pośrednictwem agent dyplomatyczny austriacki w Bukareszcie przesłał depeszę z zapewnieniem, że Osman żyje, ma się lepiej i o amputacji nie myśli wcale.

Cała pogłoska rozwiała się bez śladu. Mimo to opowiadają jeszcze, iż żona Osmana w nocy Bairamu t. j. z 15 go na 16-ty zmarła, zaś jego teściowa dostała pomieszania zmysłów i t. p.

O Osmanie samym mówią, iż jest on starotur-

kiem, konserwatystą, który ideom europejskim nie holdował nigdy. Z Plewny miał wydalić wszystkich oficerów i lekarzy europejskich.

Nie istnieje też żaden portret jego kopjowany z natury, gdyż Osman nie dał się nigdy ani portretować ani fotografować.

Wizerunki zamieszczane po pismach ilustrowanych i fotogramy nie mają żadnego podobieństwa z Osmanem i są rysowane — z fantazji; mogłyby przeto tak samo służyć któremukolwiek z brodatych baszów we fezie na głowie i w mundurze jeneralskim.

HISTORIA KURJERA WARSZAWSKIEGO.

III.

Z nastąpionym 1763 rokiem nie wiele dostrzedz można zmian w *Kurjerze*. Kroczył po raz utartej drodze i kiedy niekiedy tylko z niej zbaczal. W tym roku w tłumie nominacji dostojników szlacheckich, pierwszy raz wspomnieli, chociaż krótko, iż „dnia 22 lutego obrany jest prezydentem miasta Warszawy J. P. Witthof, a wójtem J. P. Czezewicz“. Jest to jedyna wzmianka o urzędnikach miejskich jaką uczynili jezuiti w ciągu lat wszystkich.

Nawet w nekrologach dostrzedz się dają niejaki ustępstwa demokratyczne, bo oto znajdujemy pod dniem 12 marca wiadomość o śmierci dziadka znanego historyka w tych słowach:

„Dnia onegdajszego Jmci Pan Lelewell, konsyliarz i doktor Króla Jegomości, nie mniej znajomy jako zasłużony lekarską umiejętnością ojezynie naszej, chwalebne życie swoje przykładnie zakończył, opatrzony na drogę wieczności Sakramentami.“

Pod względem literackim trafiliśmy na dowód, jak u nas szanowano publiczne zbiory książek, kiedy ówczesna biblioteka Żaluskich, poniosłszy znaczne straty od pożyczących, zmuszona została ogłosić w *Kurjerze* przestrożę dla publiczności tej treści:

„Ponieważ przez pożyczanie książek z biblioteki, znaczna ich liczba zginęła, zaczynam ostrzegać się każdego, iż jako z żadnej po całym świecie publicznej biblioteki nie godzi się książkę pożyczać, tak i z tej żadnemu nie mogą być pożyczane, choćby kto i rewers na nie chciał dawać. Tem bardziej, że do tej biblioteki wstęp wolny jest każdemu. We wtorki i czwartki, a gdy święto te dni zastąpi, we środy i piątki. W ten czas wolno każdemu prosić o książkę której się żąda, ale samemu ją brać z miejsca dla utrzymania w całości ksiąg porządku, nie wolno Wnosić zaś z biblioteki żadnej całej książeczki nie godzi się pod ekskomuniką na takich wydanych.“

Ciekawy jest podobnie sposób jaki używano, aby zapobiedz znowiemędzy rzemieślnikami. Więc jakiś przedsiębiorca ogłasza w *Kurjerze*.

„Podaje się do wiadomości, iż pewien obywatel województwa ruskiego, mając wolą w tymże województwie znaczną fabrykę murowaną przedsięwziąć, a dowiedziawszy się, że mularze cechu lwowskiego zmagają się między sobą, na jaknajwiększą cenę w roku teraźniejszym 1763. Co się przy teraźniejszej monety karystey jest rzecz przeciwna. Przeto zabiegając takowej inkoweniency, przestrzega się publicum, aby pamiętając, iż w przeszłe lato mularz dobrze kielnią robiący, nie brał na dzień więcej jak złoty, i teraz dosyć aby mieli mularze, ile w takim

kraju, a przy publicznej w monecie szkodzie; a zatem życzy się, aby biorący do fabryk mularzów z cechu lwowskiego, więcej im nie obiecywać, nad złoty jeden na dzień, lub najwięcej tyńfa jednego, a tak gdy cech lwowski mularski na tę publiczną przestrożę zapatrzy się, spuści z umówionej między sobą ceny.“

Miewał też w owym czasie *Kurjer* i kronikę zagraniczną, a na dowód przytaczamy wyjątek z niej: „Przed kilką miesiącami okret jeden kompanji Indyjskiej, wiele zwierząt z Indji tu przyprowadził między innemi dwóch tygrysów dla Xiążęcia de Cumberland. Xiążę ciekawością zdjęty widzenia jak ten zwierz przeciw innym zwierzętom walczy, jednego z tych tygrysów spuścić kazał d. 30 Czerwca w lesie Windsor, którego część na ten koniec odgradzono. Wpuszczono do niego z jeleniem, do którego rzucił się tygrys chcąc go bokiem wziąć, lecz jelen tak się dobrze rogami bronił, iż tygrys reysterować się musiał. Po krótkiej chwili nowy atak przypuścił tygrys chcąc jelenia za gardło chwycić, lecz znowu z równym jak pierwej wstydem odparty był. Za trzecim razem jelen tygrysa na rogi wziął i daleko od siebie zarzucił, co tygrysa do nieczki przymusiło, za którym gonił się jelen. Tygrys w głąb lasu udał się i tam na trzodę danielów napadłszy, jednego z nich zchwycił i rozszarpał, gdy krew jego ssal, Indyanie dwaj straż jego mający, płaszczy mu na głowę zarzucili i tak zchwycenego spętali, a resztę danieli mu na pokarm oddawszy ogłówek mu włożyli i na stronę odprowadzili. Xiążę de Cumberland wolności udarował jelenia, który się tak walecznie sprawił i na szyję włożył mu kazał obreć szeroką srebrną, na której wryta jest ta sławna potyczka.“

Po śmierci Augusta III, któremu jezuiti schlebiali za życia, a zgon obojętnie przyjęli, rok 1764 przyniósł znaczne zmiany w dziennikarstwie warszawskim. *Kurjer* zaczął wychodzić dwa razy na tydzień z kilkoma suplementami. Usunął dawną winietę kurjerską i zastąpił ją herbami państwa, okazując się jakby organem rządowym.

Rzeczywiście, w czasie bezkrólewia, kiedy z prawa najwyższa władza spoczywała w ręku arcybiskupa prymasa, jezuiti, rycerze wojującego kościoła stali najbliżej niego. Ztąd *Kurjer* obok wiadomości miejscowych i zagranicznych, umieszczał odtąd całe dokumenty urzędowe, oraz noty dyplomatyczne posłów mocarstw sąsiednich. Opisywał dokładnie sprawy sejmów konwokacyjnego i koronacyjnego; dawał mowy, ogłaszane tamże. Słowem stał się źródłem historycznym, którego dziejopisowi tych lat nie godzi się opuścić.

Zachował on tę wartość po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego, chociaż i jemu schlebiali tak jak jego poprzednikom i donosił o każdym kroku. Tak przetrwał do końca roku, kiedy w ostatnich numerach przyjąwszy do środka swojej winiety Ciółka, herb osobisty królewski, w następnym 1765 roku, przemienił tytuł na *Wiadomości Warszawskie*.

Potem upłynęło lat pięćdziesiąt sześć, w przeciągu których zmieniły się niezmierzanie czasy i okoliczności. Powstało nowe społeczeństwo, mające inne widoki, dążności i potrzeby.

z przeciwnych drzwi jakąś młodą kobietę, w białym kaftaniku, która zawołała przestraszona:

— Joanno! co to jest?

— Złapałam złodzieja na wodę, proszę pani — krzyczy zaczerwieniona kucharka, zatrzymując miotłę w powietrzu, co pozwoliło Tomaszowi rozplatać nogi i wygramolić się na czworakaach do pierwszego skretu.

— Któż to taki? — pyta owa dama.

— Któs z trzeciego piętra, proszę pani — peroruje zwycięzka kucharka. — Ależ go poczęstowałam... i dzbanek słukł...

— Wstydz się takie robić bałasy o trochę wody...

— Dobrze pani tak mówić... Cóż to ja mam dla całego domu dzwigać konewki z Mostowej ulicy... Nie mogłam dojrzeć twarzy... był tam ktoś drugi, jego szczęście że uciekł... Ja już cały tydzień czatowałam przy drzwiach, bo to proszę pani nie pierwszy raz... No, alem nie żałowała!...

Gdy wrócił do siebie, już kolki od śmiechu tamowały mi oddech... Przewracałem się tylko po kufrze, nie mogąc słowa przemówić; łzy płynęły mi z oczu, szczęki bolały od chichotania.

— Czegóż tak piejesz jak kura! — rzecze zkonfudowany Tomasz, wycierając prześcieradłem zapyloną garderobę.

A ja swoją drogą nie mogę słowa przemówić, i co sobie przypomnę przeraźliwy świst miotły w powietrzu, i ten osobliwszy chrzęst brzeziny i biednego

eleganta z wysokimi kołnierzykami — tak mię znówu porywają prawie konwulsje od śmiechu.

— Poczekajże sekutnico, jeżeli ja ci to daruję...

— Tomaszu... powiedz... bolało?... —

— Daj mi pokój — syknę rozłoszczony... — żeby ja siarczyste ogniste zatrasły... Czarownica... O! poplamiliem sobie ubranie na nie!

— A jakieś kapitalnie uszy położył po sobie, to jak zając przed chartami...

— Mój kochany, proszę cię przestań, jeżeli chcesz żebym się nie pogniwał... Zobacz-no z tyłu, zdaje mi się kamzelka pękła.

— I jak jeszcze!

— To tyś temu wszystkiemu winien — mówi do mnie z wyrzutem.

— Co, ja?

— Żeby ci się nie zachciewało herbaty...

— Zmilił się, któż proponował?

— A stukaleś jak baletnica w tańcu... nic dziwnego, że usłyszała czarownica... Poczekajże, dam ja ci, dam!... Janiszewskiego zaraz jutro wypędzę na cztery wiatry... Za co ja mam temu pijakowi płacić?

— Jakże będzie z tą herbatą, patrz węgle wygasły! — pytam po chwili.

— Idź do licha!

— Ależ ja głodny jestem...

— Jedz bułki, a daj mi czysty pokój!

Wziąłem się do owych bułek, zagryzając dla sma-

ku kawalkami cukru, i to później nazywało się u nas piciem herbaty z *pyrdumką*, to jest z imaginacją. Powoli przeprosił się i pan Tomasz, a skonsu-mowawszy z apetytem pozostałe resztki, odezwał się do mnie:

— Spodziewam się, że nie wypaplesz tego przed nikim?

— Ma się rozumieć, za kogoż mię masz?... Ale powiedz mi, co to była za jednata ładna blondyneczka, w tym białym kaftaniku?

— To Klimcia, sama pani.

— Ładna kobieta... bardzo ładna! co ona za jedna?

— A bo ja wiem, co ona za jedna... Klimcia i Klimcia, Bóg z nią, ot lepiej powiedz mi, czy ty umiesz szyć?

— I jak jeszcze!

— No, to mój złoty, musisz mi jutro rano naprawić kamizelkę, nie miałbym w czem iść do biura; wszystkie moje rzeczy oddałem do krawca dla prze-robiecia...

— To tylko rozprate — mówię oglądając ranę, ja ci to tak ładnie zeszyję, że nie poznasz.

Pocięszywszy się tem zapewnieniem kochany Tomcio, odzyskał zwyczajny swój humor, z którym urządził mi, przystawiając dwa krzesła, drugie na kufre dla mnie posłanie, i legł po trudach dnia, brzemienne go tyłoma wypadkami.

(Da'szy ciąg nastąpi).

 Aleksander hrabia Wielopolski, margrabia Myśkowskiego w dniu wczorajszym w wieczór zmarł w Dreźnie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— Wczoraj pod przewodnictwem p. Dawida Rosenbluma odbyło się w gmachu giełdy ogólne zgromadzenie akcjonariuszy towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów. Towarzystwo to liczy pierwszy rok swego istnienia. Początek jego i założenie, jakieśmy się dowiedzieli z przemowy p. Rosenbluma, należy do p. Zygmunta Ostrowskiego, który o własnej sile dał początek fabryce machin, narzędzi rolniczych i odlewów, fabryce prosperującej bardziej z korzyścią dla kraju, niż dla założyciela, któremu właśnie zbywało na środki. Odwołanie się do pomocy kapitalistów prywatnych, z fabryki utworzyło spółkę udziałową. Gdy jednak niesnaski i nieporozumienia, nieodłączne od wszelkich spółek na tej zasadzie utworzonych, nie dozwalały prowadzić interesu przy tych środkach, jakie były zamierzone, spółka ustąpiła miejsca towarzystwu akcyjnemu z kapitałem akcyjnym 400 000 rubli utworzonym przez 4000 akcji po 100 rubli każda. Po ukończeniu się towarzystwa, zarząd utworzyli pp. Dawid Rosenblum, S. Reinstein i Zygmunt Ostrowski, jako dyrektor zarządzający. Na posiedzenie wczorajsze przybyło 22 akcjonariuszy, jako posiadaczy 2754 akcji, nadających im prawo do 100 głosów. Po przystąpieniu do porządku dziennego przewodniczący zaprosił na asesora pp. Rotwanda i Michała Landego, na sekretarza zaś p. Alfreda Grodzkiego. Na dyskusji, przy bardzo niecierpliwych zapytaniach i wyjaśnieniach, przyjęto: sprawozdanie i bilans za rok 1876/7, zatwierdzono etat i plan działania na rok 1877/8, oraz zatwierdzono dywidendę na rok 1876/7. Ze sprawozdania wyjmujemy tylko cyfrę ogółu produkcji. Cyfra ta wynosi ra. 453 678 kop. 79½. Zysk uczynił rs. 82 257 kop. 97, po otrąceniu wydatku pozostało zysku netto rs. 34 952 kop. 95½. Z sumy tej potrącono 5%, czyli rs. 1 747 kop. 64 na fundusz rezerwy, rs. 3 320 kop. 53½, przeznaczoną na tantiemę dla dyrektorów, rs. 28 000 wydzielono, jako dywidendę dla akcjonariuszy po 7%, oraz rs. 1 884 kop. 77, jako niepodzielną resztę pozostawiono na rachunek zysku i strat na rok przyszły. Etat na rok 1877/8, zamierzonym jest w wysokości rs. 40 850. Z odczytanego wreszcie przez dyrektora Ostrowskiego działań, dowiadujemy się, że skład fabryki, prowadzony dotąd na jej własny rachunek, będzie zniesionym, a sprzedaż oddana w komisję osobie prywatnej, oraz, że przy udoskonaleniu w produkcji wszelkich wyrobów fabryki, towarzystwo zamierza rozszerzyć produkcję szaf ogniotrwałych kasowych. W końcu zatwierdzono obecny skład komisji rewizyjnej (pp. Samuel Bergson, Stanisław Brun i Herman Meyer) na rok przyszły.

— Właściciele domów i mieszkańcy placu Aleksandra, wystąpili w tych dniach z podaniem do zarządu miasta, prosząc o zaprowadzenie na tymże placu skweru, z pozostawieniem tylko wolnych do przejazdu i przejścia ulie brukowanych, podobnie jak urządzony został plac Zielony. Oprócz względów estetycznych, na które powołują się wnoszący podanie, wszereg innych motywów uzasadniających potrzebę przerobienia placu na skwer, przywodzą oni także względy porządku i zdrowia. Istotnie błotniste i trudny do przebycia jesienią i wiosną, plac Aleksandra w czasie letnich upałów zamienia się w prawdziwą Saharę, z której za najmniejszym podmuchem wiatru wznoszą się tumany pyłu i kurza zasypująca oczy i nader dla zdrowia szkodliwego. Sądząc, że dla tych wszystkich powodów magistrat chętnie spełni takie żądanie, zwłaszcza, że koszty nie mogą tu być zbyt wielkie i że zapewne właściciele przyległych domów przyczynią się w części do ich pokrycia, nie mogą żądać, aby magistratłożył na to zbyt wiele funduszy z uszczebkim dla pilniejszych potrzeb mniej faworyzowanych dzielnic miasta.

— Teatr. Dziś pani Jakowicka żegna się z publicznością warszawską w „Aidzie,” — w teatrze rozmaitości za śdaną będzie po raz pierwszy „Cadzoziemka.”

— Z powodu zbliżającego się terminu wysłania okazywanych na wystawę paryską 1878 roku, warszawski komitet pomocniczy podaje do wiadomości pp. wystawców, którzy złożyli deklaracje o zamiarze przyjęcia udziału w tejże wystawie, iż przyjmowanie od nich tychże okazywanych i wysyłka onych do Paryża powierzona została przez komitet

demowi bankierskiemu A. Rawicz et Comp. w Warszawie, mieszczącemu się w pałacu ordynata hr. Zamojskiego przy ulicy Senatorskiej.

Zecheą przeto pp. wystawcy zająć się wczesnym dostawieniem swych okazów do wyżej wspomnianego domu bankierskiego, bacząc na to, że przyjęcie wszystkich przedmiotów przeznaczonych na wystawę, koniecznie powinno być uskutecznione w ciągu miesiąca stycznia 1878 roku.

Przedmioty wysłać się mające na wystawę, winny być dobrze ułożone i należycie opakowane, jednocześnie zaś złożone być mają faktury w 3-ech egzemplarzach, sporządzone według wzoru wskazanego § 28 ustawy o ruskim oddziale wystawy paryskiej przez pana ministra finansów zatwierdzonej.

Drukowane blankiety tychże faktur otrzymać można bezpłatnie w kancelarii komitetu, mieszczącej się przy ulicy Włodzimierskiej nr 10.

W tych dniach złożono w miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Baltazara Pietraszewskiego.

Zmarły był rodzonym bratem znanego orientalisty Ignacego Pietraszewskiego, i lubo nie zostawił po sobie głośnej pamięci jak wielu z jego towarzyszy młodości, dorzucił jednak także swoją cegiełkę do ołtarza pracy.

Wydał on przed laty zawarte w trzech zeszytach dzieło p. t. „Słowianin” owoc sumiennych i mozolnych badań naukowych.

Usuńawszy się od świata już od lat wielu, żył w zupełnym odosobnieniu, ograniczając się do towarzystwa najbliższych sobie związkami krwi.

Nie zaniechał przeto jednak nauki i pracy na tem polu, owocem której jest pozostawione w rękopiśmie dzieło p. t. „Kaukaz.”

Ś. p. Baltazar Pietraszewski zmarł mając lat 83.

Pokój jego duszy.

— Zmarły w tych dniach b. profesor warszawskiej szkoły głównej ś. p. Nikodem Pęczarski, był także między innymi jednym z najpierwszych u nas prelegentów, mówił on mianowicie w 1864 roku „o telegrafii.”

— Pan Józef Lubecki, prawnik ukończył dzieło p. t. „Historja prostytucji” mające wychodzić ze zszyciami (?).

— Komitet sanitarny, stale istniejący przy zarządzie warszawskiego Oberpoliemastra, celem umiejętnego wywiązania się ze swego ważnego i pożytecznego zadania, postanowił zaprosić do swego grona specjalnego chemika, jako członka stałego. O pożytecznej dla miasta działalności komitetu sanitarnego przedzierała się do nas, niyb kontrabanda, niedługo wiadomość, w interesie też dobra ogólnego gorąco życzyliby należało aby komitet więcej publikował swoje postanowienia.

— W dniu onegdajszym p. Wojciech Gerson rozpoczął serję odczytów o zastosowaniu sztuki do przemysłu. Pierwszą lekcję prelegent poświęcił ornamentyce płaskiej, i wykład swój objaśniał odpowiednimi rysunkami i wzorami. Ponieważ cały obrany przez p. Gersona przedmiot zawrze się w kilku wykładach, szczegółów przeto o prelekcjach podamy po ukończeniu całej serji. Dodamy tu tylko, że muzeum przemysłowe rzemieślnicze staraniem którego urządzone zostały te odczyty, ma także zamiar urządzić w swym lokalu kurs rysunku ornamentacyjnego, co będzie wyborem ich uzupełnieniem i teoretycznym wykładem do praktyczny kierunek.

— Izba sądowa warszawska, kilka dni temu rozstrzygała ważną, ze względu na wysokość spornej sumy, sprawę jaką przeciwko kasie magistratu miasta Warszawy toczyli od kilkunastu lat SS wie Dęby i Gaduszewscy. Rzecz szła o place na Pradze, szacowane na 366 600 rubli. Pretensje powodów, jako bezzasadne usunięte zostały — przyznano jedynie słuszność pretensji sukcesorów hipotecznych wynoszące około 60 000 rubli srebrem.

— Onegdajsze zebranie reprezentantów przemysłu, obradujących nad projektami ustaw mających na celu poprawienie doli i zabezpieczenie przyszłości klas pracujących, poświęcone było w dalszym ciągu szczegółowym debatom nad pojedynczymi artykułami projektu. Jeden z uczestniczących w naradach p. Juszczyk, postawił wniosek o uchylenie uchwały poprzedniego zebrania, która mieć chce aby każdy pracownik przymusowo należał do stowarzyszenia, dalej aby opracowano odrębną ustawę dla robotników pracujących po fabrykach i warsztatach o oddzielną dla wolnych pracowników. Nakoniec tenże p. Juszczyk żądał zaprowadzenia księgi protokołów dla zapisywania w niej toku obrad i zapadłych uchwał.

— Warsz. gub. Wiadomości podają bardzo obszernie sprawozdanie z posiedzenia sądu okręgowego warszawskiego w sprawie zabójstwa ś. p. prof. Girsztowta. Głos p. towarzysza prokuratora księcia Urussowa pomieszczony został całkowicie.

— P. Ankiewicz budowniczy miasta Warszawy, mianowany został członkiem komitetu egzaminacyjnego na stopnie budowniczych i jeometrów, w miejsce wychodzącego z tegoż komitetu budowniczego p. Lówego.

— Muzyka. Wczoraj w południe w tutejszem Towarzystwie muzycznym odbył się w obec zaproszonych profesorów śpiewu oraz komitetu Towarzystwa, egzamin stypendystów i stypendystek. Z pomiędzy przystępujących do egzaminu wyróżniły się korzystnie panny Kazimiera Słagocka, uczennica pani Majeranowskiej oraz znana już z kilkakrotnych występów w koncertach Towarzystwa muzycznego panna Eugenja Wnorowska, uczennica pana Horbowski. Towarzystwo muzyczne uzyskało podobno tak pożądaną dla siebie pozwolenie na przedłużenie kontraktu, o zajmowany dotąd lokal, z dyrekcją warszawskich teatrów. — P. Mieczysław Horbowski, gorliwy profesor śpiewu i sympatyczny śpiewak, wystąpi z koncertem w połowie stycznia. — P. Adolf Grydygier, b. barytonista opery warszawskiej, zaangażowany został do jednego z teatrów medjołańskich. — Pana Teresa Jakubowiczówna wystąpi z koncertem w sali resursy Obywatelskiej dnia 12-go stycznia r. p. — Dziś już wyszedł zeszyt 1-szy *Echa muzycznego* nar. 1878 wydawanego przez W. Kruzińskiego. Mieszczą się tu: etuda Mendelschona op. 104, „Szmer strumyka” Siebmana i ulubiony gawot Marji Antoniny. — Siódmy koncert popularny cieszył się wczoraj taką sympatją publiczności, iż wiele osób odeszło od kasy.

— W dniu dzisiejszym wyprawiono transport dynamitu przeznaczony do Niższego-Nowgorodu dla celów górniczych. Transporty takie już niejednokrotnie przechodziły przez miasto nasze. Pochodzą one z fabryk pruskich, które jak dotychczas zasilają tym materiałem wybuchowym prócz Francji i Anglii wszystkie prawie kraje Europy.

— Dnia wczorajszego w obec dwudziestu dziewięciu członków komitetu i towarzystwa zachęty sztuk pięknych, pod przewodnictwem vice-przesa komitetu, rozlosowano czterdzieści dziewięć dzieł sztuki, zakupionych za sumę ogółem rs. 6 372. Do koła włożono biletów 1770. Ciągnęły dziewczęta sieroty z zakładu Towarzystwa dobroczynności. Sześciu wybrańcami fortuny są następujące osoby: P. Roguski Gustaw wygrał na Nr 176, Piotrowskiego „Mieszczanina z Podgórza,” — p. Harsiewicz Piotr na Nr 1540 — Dylezyńskiego Cyprjana „Posag Sobieskiego,” p. Szenwic Markus na Nr 719 — Hejmana Stanisława „W zamyśleniu,” p. Kopijewski Aleksander na Nr 1210 — Bagińskiego Feliksa „Na Rybakach,” pan Morawski Antoni na Nr 1506 — Kostrzewskiego Franciszka „W parku,” ks. Angerstein Wilhelm na Nr 1344 — Jaroszyńskiego Józefa „Dolinę Białki,” p. Butkiewicz Emil na Nr 707 — Malinowskiego Adama „Zachód słońca,” p. Zagrzebińska na Nr 1512 — Brzozowskiego Feliksa „Widok Gołaszewa,” p. Wosiński Józef na Nr 1398 — Gościńskiego Władysława „Kazimierz nad Wisłą,” p. Chrzanowska Marja na Nr 3 — Heimana Stanisława „Natrętnego żebraka,” p. Rakiewicz Wincenty na Nr 1098 — Rutkowskiego Zdzisława „Medalion Niemcewicza,” p. Wyszyński Hipolit na Nr 1600 — Piotrowskiego Antoniego „Przed jarmarkiem,” p. Siennicki Stanisław na Nr 1885 — Łosia Włodzimierz „Na przewozie,” p. Benth Antoni na Nr 869 — Brochockiego Walerego „Krajobraz nad Wisłą,” p. Sikorski Jan na Nr 968 — Wastkowskiego Franciszka „Powódz na wiosnę,” pan Malderster Jan na Nr 509 — Rutkowskiego Zdzisława „Popiersie dziecka,” pan Sulej Stanisław na Nr 761 — Brodowskiego Józefa „Krówki” p. Rozpendowski Zygmunt na Nr 1761 — Schouppégo Alfreda „Widok Sorrento,” p. Jundził Stanisław na Nr 184 — Godeckiego Teofila „Kopernika” płaskorzeźbę, p. Bauerfeind Józef na Nr 20 — Wastkowskiego Franciszka „Zimę” p. Hiż Józef na Nr 1225 — Małeckiego Władysława „Widok gór tyrolskich” p. Aquilino Karol na Nr 1402 — Alchimowicza Kazimierza „Zabytki książąt” p. Mazurkiewicz Gustaw na Nr 961 — Brzozowskiego Feliksa „Widok Tatrów,” p. Jakobsohn Karol na Nr 977 — Sypniewskiego Feliksa „Wspomnienie Czarnolesia,” p. Rzewnski Bolesław na Nr 1552 — Pilatiego Ksawerego „Pierwszy kłopot,” p. Tarnowski Edward na Nr 235 — Zalewskiego Antoniego „Dojeżdżaczka,” p. Lubieniecki Jan na Nr 144 — Piotrowskiego Antoniego „Węgierską cy

ganke" JX. biskup Kuliński Tomasz na Nr 789 — Biliński Anna „Owoce“; p. Korzybska Gabriela na Nr 310 — Gościńskiego Władysława „Janowiec nad Wisłą“; p. Pirowicz Stanisław na Nr 936 — Dylezyńskiego Cyprjana „Turysta“; p. Królikowski Jan na Nr 962 — Szulca Kazimierza „Krajobraz z okolic Rzymu“; p. Kowalewski Mikołaj na Nr 933 — Dylezyńskiego Cyprjana „Nad strumieniem“; p. Dobronoki Piotr na Nr 559 — Schouppegoj Alfreda „Góra Pyszna“; p. Mulewicz Heljodor na Nr 914 — Gryglewskiego Aleksandra „Widok na chór“; p. Rusanowski Aleksander na Nr 726 — Masłowskiego Stanisława „Łyska“; p. Frenzel Henryk na Nr 1255 — Godeckiego Teofila „Galileusza“ płasko-rzeźbę; H. Pawłowski Wiktor na Nr 1147 — Ebelinga Emanuela „Noc“; hr. Łubińska Adela na Nr 1707 — Gościńskiego Władysława „Skąły“; p. Wyszyński Hipolit na Nr 1604 — Sawickiego Jana „Wieczór na wsi“; pan Szydłowski Emiljan na Nr 1510 — Brzozowskiego Feliksa „Widok leśny“; p. Popławski Wojciech na Nr 298 — Praszowskiego Witolda „Ranne zorze“; p. Nagurko Franciszek na Nr 1786 — Piechowskiego Wojciecha „Święto Matki Boskiej“; pan Lesser Aleksander na Nr 1036 — Galatiego „Jezioro Chinski“; p. Ordenga Karol na Nr 1106 — Maszyńskiego Juljana „Zaków krakowskich“; p. Kunicki Konstanty na Nr 608 — Głębockiego Adryana „Piaś“; p. Gogolewski Fabjan na Nr 878 — Głębockiego Adryana „Dziesięć legend“; p. Zarzycki Henryk na Nr 304 — Biedrońskiego Leona „Za pierwszą służbą“; p. Dahlen Wacław na Nr 414 — Galatiego „Jezioro Trzaski-meńskie“ i p. Trzeszczakowski Wacław na Nr 374 — Streita Franciszka „Lata terminatorskie.“

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. A. rs. 1 dla wdowy Szurmińskiej Kruca: Nr 7; R. A. rs. 5 dla Pani Cochet i rs. 5 dla najbardziej-szybcy; — rs. 2 dla najbardziej-szybcy z prośbą o pomodlenie się za dusze zmarłych A. W. i K. Ch.; — W. N. rs. 1 dla paralityków.

— W miejsce składania powinszowań Noworocznych, złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bernard i Marja Handkowie rs. 25; Zygmunt Borzęcki rs. 3; Jerzy Aleksandrowicz rs. 3; Jan Bloch z żoną rs. 10; wdowa po jenerale lejtnancie Witkowskim b. prezydencie m. Warszawy rs. 1 kop. 50; Sylwester Bogucki rs. 1; Marja Kazanowska rs. 2; Helena Heller rs. 2; Henryk Kleinadel z żoną rs. 3; Maksymilian Gordon rs. 3; Władysław Janasz rs. 3 dla najbardziej-szybcy wedle uznania redakcji; Maksymilian Rubinstein z żoną rs. 1 dla ubogich rodzin pozostałych po wojskowych; dr Sommer z żoną rs. 5 dla ucznia R. F.; Paweł Chodyński rs. 1 dla potrzebującego ubrania; Rajmund i Kornelia Skarżyński rs. 5 dla szpitalika dziecięcego; Antonina Jabłonowska rs. 5 dla paralityków; Mathias Bersohn z żoną rs. 3 dla szpitalika dziecięcego i rs. 2 dla Towarz. Dobr.; Jan Bersohn rs. 3 dla szpitalika dziecięcego; Aleksander Budzyński rs. 3 dla Tow. Dobr.; prezes departamentu Izby sądowej Michał Rogoziński rs. 3 na osady rolne; Feliks Wojciechowski inżynier rs. 2 dla wdowy po p. L. R.; Rejent Kozakowski rs. 5 dla niezamożnych studentów; Stanisław Rotwand rs. 3 dla biednych uczniów gimnazjalnych; Dziechciński właściciel hotelu Niemieckiego rs. 3 dla instytucji jałmużniczej wstydzących się żebrac; Kalikst i Natalia Potkańscy rs. 3 dla Tow. Dobr.; Jakób Janasz z żoną rs. 5 na osady rolne; Władysław Taflowski rs. 3 dla Julji Radzikowskiej; Wilhelm Hordliczka z żoną rs. 4 dla wstydzących się żebrac; Leon i Marja Krysiński rs. 3, Celestyn Samborski z żoną rs. 3, Aloizy i Julja Dobieccy rs. 2 dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej; Wacław Machnauer rs. 1 dla szkoły parafji ewangel. augsburskiej; marszałkowa Omiecińska rs. 3 dla Zakładu biednych dziewcząt przy ulicy Hożej; Jan Abczyński adwokat rs. 1 dla rodzin powołanych do wojska; Daniel Lesser z żoną rs. 5, Zofja Soltyk rs. 3, Józef Porzecki rs. 1 kop. 50, Marycy i Eleonora Orgelbradowie rabli srebrem 3; dla nędzy wyjątkowej; Gebethner i Wolf rs. 5 na Tow. podupadłych artystów; Witold Załęski rs. 3 dla najbardziej-szybcy podług uznania redakcji.

Eugenja i Aleks. Trylscy rs. 3, Aleks. Kraushar z żoną rs. 3, Adolf Perl rs. 3, Karol Miller artysta rs. 2, B. O. Semadeni rs. 2, Karol Królikowski rs. 1, Marja i Marceł Trecheński rs. 3, dr Konitz z żoną rs. 3, Kazimierz i Emilia Kopytowsy rs. 1, Edward Brzozowski rs. 1, Leopold Meyer rs. 3, Alfonsowie Helbichowie rs. 2 dla najbardziej-szybcy do uznania Redakcji; Wojciech Gerson rs. 1, Urban Breza z Siekier, niec rs. 10 kop. 10, Jan i Julja Miszewscy rs. 3, Alfons Konrad Preiss adwokat przysięgły rs. 3 na wpisy dla uczni gimnazjal; Michał Szymanowski z żoną rs. 3 dla biednej wd. z dziećmi do uznania Redakcji; dr Ciunkiewicz rs. 10 na drzewo dla biednych; dr. Ludwik Natanson z żoną rs. 3,

baronostwo Radoszewscy rs. 3, Leon Jasiński rs. 3 dla Tow. Dobr.; Edmund Skarżyński z żoną rs. 5, Rudolf Skarżyński rs. 3; W. E. Rau z żoną rs. 10, Antoni i Gabriela Wrotnowsy rs. 3, dla szpitala dziecięcego; S. Lewental rs. 3, Antoni Borzęcki rs. 1 na osady rolne; Marja z hr. Tyszkiewiczów Lempicka rs. 3 dla wstydzących się żebrac; Ludwik i Paulina Górcy rs. 10 dla towarz. damsk.; Wilhelm i Natalia Kuksowie rs. 3 dla A. Łupkowskiej; Dyrektor Apolinary Kątski rs. 3 do uznania Redakcji.

— Dla bardzo biednych złożono bezimiennie — w miejsce rozsyłania biletów noworocznych — rs. 25 do rozporządzenia redakcji.

— W miejsce składania powinszowań noworocznych, adwokat Bronisław Mayzel, składa w redakcji *Kurjera Warszawskiego* rubli 3. na odzienie dla człowieka, którego redakcja w Nr. 286 *Kurjera* w imię Chrystusowych słów „Nagiego przyodziać“ poleciła miłosierdziu publicznemu.

— W miejsce rozsyłania biletów na Nowy rok 1878 złożyli w naszej redakcji na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjów: B. Feichtner rs. 15, — K. Sulikowski rs. 10.

W podobnym celu złożyli Str. rs. 5 — Wąs. rs. 3 — St. B. rs. 5 — Stół. rs. 3 — Mor. rs. 2 — Wł. L. rs. 3 — J. Koźniewski rs. 2.

Bezimiennie na wpis dla uczniów gimnazjalnych złożono rs. 10 i rs. 5.

— Dziś około godziny 6 z rana za Wolską rogatką w gminie Czyste przy ul. Koralkowej pod nr 5 polic., w jednym z mieszkań pod kuchnią zapaliła się podłoga. Zawiadomiony oddział 4-ty mirowski, wysłał toporników i łtacz się podłogę z pomocą mieszkańców natychmiast przytłumiło. — Przy tem rozebrano kuchnię i wyrąbano część podłogi.

— **Sprostowanie.** — Do artykułu umieszczonego w sobotnim numerze *Kurjera* p. t. „Kwestje sanitarne“, w tablicy porównawczej rozwijania się **odry**, powinno być: **Katar**, odpływ krwi z nosa, kaszel, zacierwienie **o**czu i **opuchnięcie** twarzy — a nie zacierwienie „bez opuchnięcia“, jak mylnie wydrukowano.

Nekrologja.

† W dniu 2 stycznia 1878 r., to jest w środę, o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza św. za duszę Henryety **Wołowskiej**, a to z legatu przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego uczynionego. O czem nadzór ementarza interesowanych zawiadamia.

† W środę, dnia 2 stycznia 1878 r., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kappe**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w dolnym kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 9-tej rano, na które pozostali rodzice wraz z rodzeństwem, Znajomych i Kolegów zmarłego zapraszają. — 21516 —

† Ś. p. Stanisława **Niedzielska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 29 grudnia, w 14-tej wiosnie życia. Przejęci ogromem boleści stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na ekspozycję zwłok w dniu 1 stycznia 1878 r., to jest jutro, o godzinie 2-giej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na ementarz powązkowski odbyć się mającą. — 21522 —

† Ś. p. Katarzyna z Zalewskich **Tańska**, obywatelka m. Warszawy, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 31 grudnia 1877 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 50. Pozostali mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w d. 2 stycznia 1878 r., o godzinie 11-tej z rana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie 3-ciej po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła, na ementarz powązkowski odbyć się mającą.

† Tekla z Ranieckich **Łowińska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 81, w dniu 24 grudnia 1877 r. po długiej chorobie, przeniosła się do wieczności. — 21312 —

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 17 (29) grudnia. — Z Mikołajewa pod datą 17 (29) grudnia donoszą: W nocy z 15 (27) na 16 (28) grudnia, minierzy wysłani na dwóch łodziach ze statku „Konstanty“, zaatakowali w przystani batuskiej dwumasztowy pancernik. Paszczona z łodzi „Czesma“ samo puszczającą się mina, uderzyła o środek statku i wybuchła. Takaż mina puszczona z łodzi „Sinopa“, przeszła pod przodem statku, lecz nie eksplodowała. Wszczęł się alarm, strzelanie, wysłano pogoni, co zmusiło łodzie do cofnięcia się ku Poti i Suchum.

Następnie „Konstanty“ zabrał ze sobą łodzie i odpłynął ku Sewastopolowi o godzinie 7-ej wieczorem. Skutki eksplozji nie są wiadome.

Z naszej strony nikt nie poległ ani ranionym nie został.

Przegląd polityczny.

Wczorajsze telegramy niepotwierdzone co prawda urzędowo, przyniosły ważną wiadomość o zwro-

nie się Porty do gabinetu angielskiego z prośbą wyrażną o pośrednictwo względem zawiazania układów pokojowych z Rosją, ku czemu Anglja miała się najzupełniej przychylić.

Jakkolwiek *Biuro Reutersa* na własną odpowiedzialność powyższe wiadomości po Europie rozesłało, mimo to wrażenie wywarły one niemal wszędzie jednakowe. Nie należy podobny zwrot w usposobieniu Porty do rzeczy niemożliwych; być może, iż nawet ostatnia podróż Mahmuda-Damata do Adrianopola i relacja jego o stanie armji i fortyfikacji stoją w pewnym związku z tą odmianą.

Dotychczasowe wersje nie podają jeszcze szczegółów dotyczących tej nowej propozycji pokojowej Turcji. W każdym razie, jeżeli wiadomość o niej jest prawdziwą, to domyślać się można, że warunki postawione tym razem przez Portę, muszą być łagodniejsze od owych, jakie towarzyszyły pierwszemu jej okólnikowi, inaczej związana akcja dyplomatyczna nie miałaby znowu żadnych widoków powodzenia.

Nord. All. Ztg. utrzymuje, że gabinet St. James dla tego tylko mógł przyjąć rolę pośrednika powierzoną mu przez Portę, aby w większej części dla własnego uspokojenia — wybać Rosję co do ewentualnych warunków pokoju i wymagań, z jakimi ona po skończeniu wojny wystąpi.

Opinia publiczna w Anglii ciągle jeszcze obstała przy zachowaniu neutralności i z różnych stron dochodzą w tym duchu petycje do rządu. Pogłoski wojenne tajemniczem i zagadkowym postępowaniem gabinetu zrodzone, niepokoją umysły — stąd też ta dążność do wyjaśnienia sytuacji i zdecydowania kwestji pokoju.

Rząd austriacki, jak zawsze ostrożny, dał ogólną odpowiedź Turcji na pierwszy okólnik, zaś przez swojego posła p. Zichy poufnie przedstawił Porcie, iż niewłaściwy ton i formę obrała do zawiazania układów pokojowych. Wogóle postępowanie mocarstw, jak dotąd było we wszystkim zgodne, co tylko sprawy wschodniej dotyczyło.

Presse zastanawia się w obszernym artykule nad tem, o ile kampanja siłowa w Bałkanach jest możliwą i przychodzi do wniosku, że nie tyle warunki klimatyczne, ile organizacyjne powstrzymają swobodniejszy bieg akcji.

Zima jest czynnikiem wielce utrudniającym prowadzenie wojny, ale doświadczenia niedawne jeszcze okazały, iż dla niejzrywać całkowicie akcji potrzeba nie zaizdzie.

O serbach, obok wiadomości o zajęciu Pirotu znajdujemy telegram o niepowodzeniach Nikolicza, który z pod Sienicy cofać się musiał za granicę napowrót.

Z azjatyckiego teatru wojny donoszą, iż Muehtar opuścił Erzerum pozostawiając jego obronę Izmailowi-Kurd-baszy. Czy na tej samianie turcy wiele zyskają wątpić należy, bo ebaż dowódzcy w ostatnich walkach nie wiele okazali prawdziwych zdolności strategicznych.

Encyklika greckiego patriarchy wzywająca do służby w szeregach tureckich natrafiła na żywy protest. W niektórych kościołach pedarto z oburzeniem ten akt; ormiańscy chrześcijanie również wzbraniają się walczyć w wojsku sultańskiem.

Telegramy z ostatnich dwóch dni przyniosły obfity materiał szczegółów, z których wprawdzie nie wiele zajmujący obraz dałby się złożyć. Militarne działania ustępują dyplomatycznym i jak się zdaje wejdzimy w fazę telegramów politycznych, zapełniających szpalty kombinacjami telegraficznymi, zanim znowu biuletyny wojenne nie zaczną faktami płoszyć słowa.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 30-go grudnia.

Belgrad 28-go. — Armja serbska po dwudniowej bitwie zdobyła silną i dobrze bronioną pozycję Pirota. Dziś o godzinie 11 ej rano armja nroczyście wkroczyła do miasta, gdzie powitana została z zapalem przez ludność z biskupem na czele. Straty serbów nie są jeszcze wiadome. Zdobyliśmy działa, broń i wiele amunicji. Brak szczegółów.

Londyn 29 go. — „Biuro Reutersa“ dowiaduje się, że sułtan prosił rząd wielkobrański o uczynienie do Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego stosownych kroków, w celu doprowadzenia do układów pokojowych. Rząd okazał wszelką gotowość presbie zadanie uczynić.

Berlin 29 go. — Minister Tisza zamierza odjechać znowu w poniedziałek. Pobyt jego tu ma charakter czysto prywatny. Nikomu wizyt nie robił i nikogo też nie przyjmował.

Konstantynopol 28 go. — Środki przedsięwzięte co do zaciągnięcia chrześcijan w szeregi gwardji obywatelskiej, mają niebawem wejść w wykonanie,

z wyjątkami proponowanymi przez patriarchę greckiego. Sultan wybrał 5 chrześcijan z gwardji obywatelskiej na swoich adjutantów. Mehmed-Ali został mianowany członkiem rady wojennej.

Rzym 29-go. — Agencja Stefani zaprzecza stanowczo wiadomości jakoby Cialdini opuścił Paryż w skutek utworzenia nowego gabinetu. Cialdini wraca do Włoch z powodu nadwątłego stanu zdrowia (?) i wyjawiał już ten zamiar przed kilkoma dniami (?).

Wiedeń 29-go. — *Fremdenblatt* zaprzecza wieści o rozpoczęciu na nowo układów polityczno-handlowych z Niemcami. Zaznacza przytem, że minister-prezydent Tisza udał się do Berlina z powodu interesów familijnych.

Londyn 29-go. — Przyjęcie przez Anglię żądania Porty o pośrednictwo, urzędowo zostało potwierdzone. *Times* widzi w tem zaprzeczenie wieściom o wojowniczych pragnieniach Anglii.

Morning post powiada, że krok ten ma na celu, wystawić na próbę gotowość Rosji do układów. Rzeczywiście układy pokojowe mają być wstrzymane aż do dalszego rozważenia.

Londyn 29-go. — Z Paryża donoszą do *Timesa*: Waddington oświadczył obcym rządóm, iż gabinet w razie konklawe zjedna sobie cztery mocarstwa katolickie, a co zaś do polityki wewnętrznej, będzie on bronił spraw kościelnych przeciwko ich przeciwnikom, lecz świeckie społeczeństwo ochraniać będzie od napadów klerikalnych. W kwestji zaś wschodniej, Francja do rozpoczęcia układów pokojowych pozostanie w postawie wyczekującej, a w razie gdyby ją zapytywano, wypowie jawnie swe przekonanie. Francja tymczasem już obecnie oświadcza, iż zmian na morzu Śródziemnem nie może uważać za obojętne dla siebie. Kwestje azjatyckie lub reorganizacja europejskich prowincji Turcji, nie zgoła nie obchodzi Francji. Francja nie ma też tam żadnych zobowiązań i nie szuka ich.

Petersburg 29-go. — Dzienniki omawiają zajęcie parowca „Messina” przez parowiec „Rossja” na Bosforze, i donoszą, że to zajęcie najlepiej przekonywa jak nie zupełna jest blokada „Rossji” należy do towarzystwa żeglugi po morzu Czarnem i była statkiem transportowym linii indo-chińskiej. Uzbójca jako statek wojenny, „Rossja” wraz z parowcem „Włodzimierz”, odznaczyła się pod dowództwem Baranowa, kilkoma śmiałymi atakami nad wybrzeżem kaukazkiem. Według doniesień urzędowych, chińczycy zwycięsko posunęli się ku Kaszgary i zdobyli Onczuragan i Akse, najsilniejsze strategiczne punkta kraju. Ludność ucieka na terytorium rosyjskie.

Aleksinacz 29-go. — Jenerał Beli-Markowicz, przyszedłszy do zdrowia, wyruszył z Kniażewacu do Pirotu. Turcy z Niszu bardzo silnie ostrzeliwują serbów, już im zdemontowali dwa działa. Korpus ibarski stoi tylko o 18 wiorst od Nowi-Bazaru. W tej okolicy uzbrejono orężem z fabryk tuskich 2000 powrtańców. Armja jawerska posuwa się ku Nowej Wołoszy. Ranko Alimpier przeniósł kwatery główną do Lesznicy nad Dryną. Wzrastające ruchy wojsk greckich pod Bieliną zmuszają, wiele osób do opuszczenia Szabacu. Spodziewają się nad Dryną ważnych wypadków. Korpus rosyjski jen. Krüdenera zajął Wrace.

Wiedeń 29-go. — Telegrafują do *Polit. Corr.* dnia dzisiejszego: Przed zajęciem Pirotu miała miejsce silna bitwa nad redutą Budembel na lewym brzegu Nissawy. Piroć zamieszkały jest przez 15 000 chrześcijan i 2 000 mahometanów. Straty wojska serbskiego jeszcze nieznane. Książę Milan otrzymał wczoraj od księcia rumuńskiego telegraficzną wiadomość o pochodzie wojska rumuńskiego dla połączenia się z serbskim wojskiem. Oddział turecki składający się z 7 taborów baszybuzaków przybył z Novibazaru zaatakował oddział serbski składający się z 4 bataljonów ochotników, 2 bataljonów regularnego wojska i 1 baterji górskiej pod Racko. Turcy odparci zostali ze stratami. Według korespondencji do tegoż pisma z Bukaresztu, otrzymuje armja rosyjska nad Łemem wiele materiału oblężniczego.

Paryż, 29 grudnia. Marszałek oświadczył jeszcze tydzień temu, kiedy mówiono o militarnych rozporządzeniach z dnia 13 grudnia, że o ile wie, były tylko wydane rozporządzenia dla utrzymania porządku, wywołane pogrozkami niektórych gazet na wypadek rozwiązania izby. — *Ordre*, w długim artykule inspirowanym przez Rouhera, określa bliżej stanowisko bonapartystów, którzy są wierni teorii plebiscytowej, ale nie chcą mieć spokoju rzeczypospolitej.

Paryż, 29 grudnia. Waddington urzędowo odpowiedział Anglii, że Francja nie weźmie udziału ani w medjacji, ani w kongresie. Gdyby inne mocarstwa zaprosiły Francję na kongres, to rząd namyślił się co zrobić. Według depeszy *Tempsa* Rosja podwyższyła swoje wymagania w obec występowania Anglii,

teraz bowiem i względem Anglii potrzebne są rekojmie. Ministerjum postanowiło umieścić posag Thiersa w muzeum wersalskiem. Gambetta ma przybyć do Rzymu. Malarz Courbet dogorywa w Genewie.

Londyn 29-go. — Według telegramu prywatnego, sultan ogłosił detronizację księcia Milana. Donosi *Pall Mall Gazette*, że Gambetta jedzie do Rzymu dla naradzenia się z nowymi ministrami nad kwestją wschodnią i nad przyszłym conclave. Derby miał wczoraj udzielić Beustowi odpowiedź Anglii na austrjacką odmowę wspólnej medjacji. Onegdaj rada ministerjalna ułożyła tę odpowiedź. Dziś Derby wraca do Knowsley. Stosunek Beaconsfielda z Salisburyem poprawił się znów. Obadwaj statysci mieli się pogodzić zupełnie. W finansowych kołach City, mających stostunki z politycznymi kółkami Westandu, mówiono wczoraj o zawarciu dwumiesięcznego zawieszenia broni, co wywołało wielką wyżkę na giełdzie. Dotąd pogłoska się nie potwierdziła. Do *Timesa* telegrafują z Berlina, że Rosja sondowała państwa nadródziemno-morskie, czy są skłonne żądać otwarcia Dardanelli dla żeglugi. Z Bukaresztu telegrafują do *Daily News*, że we środę kra zniósł zupełnie most pod Nikopolem i że to samo grozi mostowi sistowskiemu. Od jen. Hurki nie ma żadnych wiadomości. Rodzi się przekonanie, że kampanja tegoroczna jest już ukończoną. Do *Standarda* telegrafują z Konstantynopola, że Baker pasza telegramem powołał do Kamarli ośmiu swoich oficerów angielskich.

Białogród 29-go. — Ogólne niezadowolenie z wojny wzrasta. Obawiają się bardzo wybuchu powstania w środkowej Szumadij. Pułkownik Nikolicz, posuwając się ku Sienicy, został napadnięty przez Turków i pobity. Straciwszy konia, uciekał pieszo i ledwie uszedł niewoli.

Lwów 29-go. — Potwierdza się wiadomość, że władza wytacza proces o zdradę stanu kilku członkom komitetu wyborczego miejskiego, podobno na skutek odebranych z Wiednia wskazówek. Sprawozdawca komitetu p. Tadeusz Romanowicz ma być niebawem aresztowany.

Warszawa dnia 31-go.

Londyn 30-go. — *Pall Mall Gazette* ostrzega lud angielski, żeby nie sądził, iż pokój jest już zapewniony. Rząd angielski znajduje się teraz w najpoważniejszej sytuacji, bo nie można już dziś uważać Anglii za obojętne widza i za mocarstwo stojące zdala wojny. W swoich najważniejszych interesach zagrożona Anglia nie może pośredniczyć bezstronnie jako zwykły sędzia polubowny. *Times* pisze, że misja Anglii jest bardzo trudna, gdyż rząd królowej nie powinien stanąć po żadnej stronie ani uważać odpowiedzi za swoją własną. *D. News* powiada, że Anglia powinna tylko spytać Rosji o warunki i nie więcej. Na to lud angielski przystał. *D. Telegraph* ma nadzieję, że teraz przynajmniej Anglia dowie się rzeczywistych zamiarów Rosji. *Standard* powiada, że Anglia powinna przemawiać z wielkiem umiarkowaniem, groźby nie byłby na miejscu.

Londyn 30-go. — Potwierdza się wiadomość, że Anglia wobec bierności innych mocarstw i na żądanie sultana wzięła w swoje ręce akcję dyplomatyczną. Będzie ona występowała, jako dyplomatyczny adwokat Turcji i prześle notę wprost do Petersburga.

Nowy Sad 30-go. — *Serbski Narod* pisze, iż związek trójcesarski, w interesie mocarstw, sąsiadujących z Serbią, nie ścierpi po wojnie na tronie Serbskim takiego księcia, jak Milan, który bez oporu daje się powodować radykalnej partji Risticzowskiej.

Beldrad 29-go. — Serbowie idą na Novi-bazar gdzie 12 000 Turków się znajduje. Z Saloniki posyła wojska tureckie przeciw serbom, gdyż przy wpływie angielskim nie okazuje się w Grecji żadnego zakłócenia pokoju. W Bielinie znajduje się 8 000 między którymi znajdują się arnauci. Powietrze zimne wiele śniegu.

Peszt 30-go. — O niczem tu nie mówią, tylko o tem, że sąd przysięgłych uznał niewinność Verhovay'a redaktora *Egyetertes*, oskarżonego o obelgę na piśmie wyrządzoną osobie króla węgierskiego. Prokurator Kozma apelował, ale sądzi, że bezskutecznie.

Paryż 30-go. — Gambetta otrzymał mial od Waddingtona missję do Rzymu. To co *Times* pisze, że Waddington powiedział, iż Francja nie jest obojętną na zmiany w okolicach morza Śródziemnego, że atoli zmiany w chrześcijańskich ziemiach Turcji nie ją nie obchodzą nie jest prawdą i będzie odwołane. Zapewnienia Waddingtona, powiadają, nie zachodziły tak daleko. Jen. Bressoles żądał, żeby mu pozwolono bronić się w dziennikach. Wczorajsza rada ministerjalna, rozważając tę kwestję, odroczyła postanowienie aż do chwili, gdy się dowie jakie były instrukcje udzielone przez b. ministra wojny.

Cesarzowa austriacka przybywa w poniedziałek do Calais. Melchior de Vogué pozostaje ambasadorem w Wiedniu, a Fournier, były poseł w Rzymie, udaje się do Konstantynopola.

Berlin 30-go. — Utrzymują w tutejszych dobrze poinformowanych kołach, że między Anglią a Rosją panuje silne rozdrażnienie. Postanowiono w Petersburgu medjację angielską, która się już toczy, odrzucić. W próbie medjacji upatrują w Petersburgu usiłowanie przeszkodzenia pokojowi bezpośredniemu, któremu Anglia z tego powodu chce przeszkodzić, gdyż obawia się, że Porta ustąpi z otwarciem Dardanellów, co przez Anglię nie może być dozwolone. Za to utrzymują z największą pewnością, że Rosja od tego żądania nie ustąpi.

Berlin 30-go. — Korespondent *Voss. Ztg.* przytacza z rozmowy z Tottlebenem wyjątek, że regularne oblężenie twierdz czworoboku, zajmie przynajmniej dwa miesiące i że marsz do Adrianopola będzie możliwy ze skutkiem dopiero po zdobyciu tych twierdz.

Berlin 30-go. — Nowy gabinet ma być następujący: Bennigsen, wiceprezes i minister skarbu, Forckenbeck min. spraw wewn., Friedenthal rolnictwa i handlu, Falk wyznań. Od wydziału handlu, mają być oddzielone koleje żelazne.

Wiedeń 30-go. — Porta wycofała z Bośni swoje ostatnie wojska regularne, nie sądzą więc tutaj, aby Serbja za Drynę wkroczyła do Turcji. Książę Wrede miał ostrzegać księcia Milana, żeby tego nie robił.

Konstantynopol 30-go. — Wojska rosyjskie zbliżają się do Sofiji. Ludność została wezwana do opuszczenia tego miasta. Cudzoziemcy szukają częściowego schronienia w budynkach konsulatowych.

Ateny 30-go. — Z Konstantynopola donoszą, że Porta nie byłaby przeciwną ewakuacji Widdynia i Niszu, żeby tylko przydłuższe zawieszenie broni osiągnąć. Rosja atoli domaga się podobno także ewakuacji Ruszczuku i Erzerumau.

Paryż 30-go. — Rząd zezwolił na urządzenie publicznych zebrań w perjodzie gminno-wyborczym. Wiktorowi Hugo dał wielki krzyż legji honorowej. Bardoux opracowuje projekt do prawa o wyższych szkołach obywatelskich. Według *Liberte* rząd formalnie postanowił, że Francja zgoła nie przyjmie udziału w preliminarjach rokowań pokojowych, lecz czekać będzie aż ją zaproszą na ewentualne konferencje. *Mém. dipl.* pisze:

Lord Beaconsfield jest o tyle pewnym parlamentu, że większość zgodnie z nim, uważa, iż trzeba za jaką-bądź cenę przeszkodzić bezpośredniemu pokojowi między stronami wojującymi. Po achwale kredytu nastąpi wezwanie o zawarcie trzymiesięcznego rozejmu. Jeżeli Rosja się nie zgodzi, to ją Anglia wezwie o wskazanie warunków pokojowych, pozem nastąpi kongres; w razie odmowy ze strony Rosji uciekną się do innych środków.

Londyn 30-go. — Telegrafują do *Daily Telegraph* z Sofji: 40 bataljonów tureckich przybyło do Pirotu. Rosjanie nie mogą dalej pójść z powodu głębokich śniegów.

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego (Konserwatorium),

zawiadamia osoby interesowane, iż egzaminy dla kandydatów v. kandydatek nowozapisujących się na naukę do Konserwatorium, na IIgie półroczu roku szkolnego 1877/8, rozpoczyna się dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1877/8 r. i trwać będą do dnia 10 (22) stycznia 1878 r.; kurs zaś nauk otwartym zostanie d. 12 (24) stycznia 1878 r.

Z dniem ukończenia egzaminów, uczniowie i uczennice, oraz nowi kandydaci i kandydatki, którzy nie złożą opłaty szkolnej, nie będą dopuszczeni do zapisu.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, codziennie z rana od godziny 9ej do 12ej, i po południu od 2ej do 6ej, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków pod jakimi młodzież obojej płci może być przyjmowana do Konserwatorium Warszawskiego, to o takowych można powziąć bliższą wiadomość w kancelarji tegoż Konserwatorium, codziennie od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy niedziele i święta. 3-3-20476-

PRIM

Wielki Zakład Fotograficzny

W WARSZAWIE

22. Senatorska 22.

Tuzin fotografii od rs. 3.

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 31-go grudnia 1877 roku.

W e k s l e.		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin 4 wista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	148.72 1/2 — 65			148.80	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	10.06 — 04			10.06	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	125.25 — 10			122.90	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	—			125.55	—

Papier publiczne.		Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	120.	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.50	100.	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.45	98.60	98.30	80.	—
małe	98.15 20 30	98.45	98.15	81.	—
Listy zast. m. War. serji I	92.30	92.45	92.15	129.	—
" " " " II	92.	91.15	91.85	116.	—
" " " " III	91.30	91.45	91.15	252.	—
Listy z m. Łodzi serji I i II	—	82.	—	253.	—
4% Listy likwidacyjne duże	85.85	86.	85.70	—	235.
małe	85.75	85.95	85.65	—	120.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	96.25	—	600.	530.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	230.	—	245.	—
z r. 1866	—	223.	—	—	500.
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	113.	—	—	—
Pożyczka wschodnia	91.75	92.	91.50	—	—

Akcje i Obligacje.		Dopełn. tranzakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—	—	—
za rs. 120	—	—	—	—	219.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	—	—	80.	—
Akc. dr. żel. War.-B. za rs. 100	—	—	—	81.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	—	129.	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	116.	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	—	—	252.	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	—	—	253.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—	—	235.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—	—	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	—	245.	—
Akc. Dobrzeń T. fabr. cukru	—	—	—	—	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Leew.	—	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastawnych 10 nowych 12 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 125 m. Łodzi 83 1/2
 Listów likwidacyjnych 33 1/2 oblig. skarbowych 100 pożyczki prem. I-ej emisji 233 1/2 II-ej emisji 150.
 Monety. Półimperjały rs. 8.26 — sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 10 marki niemieckie kop 49 3/4
 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 84.

— **Bank Polski** podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyższego zezwolenia z dnia 23 lipca r. b. oddział Banku Polskiego istniejący dotąd w osadzie Jędrzejów, przenosi się od 1/13 stycznia 1878 r. do miasta Kielce, i że weksle zdyskontowane przez oddział w Jędrzejowie od dnia 2/14 stycznia 1878 r. będą płatne w oddziale Banku Polskiego w mieście Kielcach.
 Prezes Banku Polskiego **T. Baumgarten.**
 Naczelnik kancelarji **A. Rajzacher.**
 1—1—21502

— **Gimnasta WYRZYKOWSKI.**
 Prosta Nr 2, obok Twardej, przyjmuje zobowiązania na mieście.
 —21375—2—6

— Świeże transporty herbaty nadeszły do składn **M. Muszkata**, Senatorska Nr 16.
 Wyborowe gatunki są:
Fuczeu po rs. **1 k. 50** za funt.
Pejcho " **1 " 80** "
Caraskij Bukiet " **2 " —** "
Zulan " **2 " 50** "
Indiejskaja Roza .. " **3 " —** "
 —20520—10—18

STAN POWIETRZA.
 Dziś rano zimna st. 9 w południe st. 6 Reomura. (766 Pogoda).
 Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 0.

TEATR WIELI.
 Dziś: **Aida.** Jutro: **Flick i Flock.**
TEATR ROZMAITOSCI.
 Dziś i Jutro: **Cudzoziemka.**

DOLINA SZWAJCARSKA.
 Jutro we **Wtorek**
KONCERT
 Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne,**
 Początek o godz. 4.
 Wejście kop. 25.
 Wszystkie kompozycje Lewandowskiego w księgarni G. Sennewalda.
 W każdą Niedzielę i Święto
KONCERT.

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 56—0 — 17270 —

LEKCJE
Angielskiego języka
 ułatwione znajomością dokładną francuskiego udziela **rodowita Angielka P. Anna Dybowska.** O warunkach można się dowiedzieć osobiście lub listownie. Nowogrodzka Nr domu 19, mieszkania Nr 2.
 1—3 — 21520 —

Instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego,
 na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnie i na mieszkanie, dotkniętych różnymi nieforemnościami, a mianowicie: ze skrzywieniami kręgosłupa (sceliosis i cyphosis), porażeniami (pharalisis) i t. p. chorobami chronicznymi i ułomnościami organizmu ludzkiego, przy których nowoczesna sztuka medycyny i chirurgji używa gimnastyki racjonalnej jako jednego z dzielniejszych środków pomocniczo-leczniczych. 3—6 — 21110 —

Zarząd Spółki Wód Mineralnych w Solcu.
 Zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że do rocznego ogólnego zgromadzenia spółki wód mineralnych w Solcu, odbędzie się dnia 10-go Stycznia 1878 roku o godzinie 6 1/2 wieczorem w Warszawie, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego, przy ulicy Niecałej pod Numerem 7-ym.
 Przedmiotem zebrania będzie:
 Zdanie sprawy za rok ubiegły.
 Oznaczenie planu działań na rok przyszły.
 Oznaczenie dywidendy.
 Przytem Zarząd ma zaszczyt nadmienić, że wypłata kuponów tak procentowego jak dywidendowego, nastąpi niezwłocznie po ukończeniu posiedzenia, uprasza się zatem Panów Akcjonariuszów o zaopatrzenie się w odpowiedni czas.
 1—1 — 21515 —

OSTRYCI OSTENDZKIE

 codziennie świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 36—0 — 18777 —

OSTRYCI OSTENDZKIE

 (noctive), wyborowe, otrzymuje codziennie świeżo poleca Skład **Winig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła S-go Krzyża. 31-0-19103-

Wyroby Koszykowe,
 znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,
 jako to: **Parawany, Szafeczki** z pulkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kolyski** etc., etc., znajdujące się gotowe przy ulicy Aleksandra Numer 12 (Sewerynow) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —
 Z dniem 29-tym Grudnia r. b. pan **Bosław Kayzer**, przestał mnie wyręczać dla słabości zdrowia, wszelkie przebiegi interesu i obstarunków przez tegoż w imieniu moim poczynione po tej dacie, będą uważane za nieważne.
J. ROBOWSKI.
 ulica Długa, Nr 32. 1—3 — 21517 —

Po 13 kop.
Paczka Zapalek
 doskonałych **Szwedzkich czerwonych** biorącym 10 takich paczek, odstępuje się jeszcze taniej w Handlu
S. Dyżewskiego,
 przy ulicy S-to Krzyżkiej pod Nrem 17.
 Tamże nadszedł znaczny transport
najlepszych, wielce pożądaných Zapalek Petersburskich fabryki Hessego,
 stosunkowo do innych bardzo tanich,
 których dobroć przewyższa wszelkie dotąd u nas znane.
 —21492—1—3

SANKI,

 Szuby Petersburskie futrzane dla kuczerów, **Chomonta** ruskie i Angielskie, **Perelotki** i **Powozy** używane, są do sprzedania w Fabryce Powozów **Karola Sommer**, Erywańska Nr 1066 B. 4—6 — 21161 —

SANKI
 są do sprzedania, fasonu Petersburskiego i Wiedeńskiego, za umiarkowaną cenę. Ulica Złota Nr 20, stelmacha **A. Schultz.**
 —21474—1—3

Kalendarz ścienny
 do zdzierania kartek na każdy dzień
 na rok 1878
 w ruskim i polskim języku, z oznaczeniem czerwonym drukiem wszystkich świąt, do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w drukarni **ALEKSANDRA GINSA,**
 Nowo-Zielna, Nr 37.
 CENA EGZEMPLARZA Kop. 30.
 1—3 — 21508 —

Kantor Wekslu i Loterji
GABRYELA NEUMARK
 w WARSZAWIE.
Miodowa Nr 2 (w pałacu Dyżmańskich).
 Sprzedaje Rosyjską 5% Pożyczkę Premjową na rozplaty miesięczne. — Z chwilą wniesienia 1-szej raty, wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy, a bilety złożone będą do depozytu Banku.
 Losowanie 1-szej Emisji, odbędzie się d. 2 (14) Stycznia 1878 r. — Assekuje takowe od amortyzacji po 50 kop. od sztuki. — Zaliczenia na papiery publiczne udziela pod przystępnymi warunkami, a otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacone. — Zlecenia z prowincji jak najakuratniej uskutecznia.
 —21469—1—6
 Mam honor donieść do wiadomości WW. Kupców i w ogóle handlujących piwem, jak również i konsumentów takowego, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 roku otwieram w mieście powiatowem Sierpen, w domu kupca **Jana Józefa Moderskiego**, Główny Skład **Fabryczny Piwa Bawarskiego** w naczyniach i **Piwa Lagrowego „Superior“** w butelkach, w którym to składzie miejsce mieć będzie sprzedaż hurtowa, jak również i cząstkowa, po cenie fabrycznej praktykowanej w fabryce w Maszewie pod Płockiem.
 Piwo Bawarskie sprzedawane będzie w 1/2, 1/4, 1/8, i 1/16 okseftach.
 Polecam się łaskawym względom Szanownym handlującym i konsumentom piwa, spodziewam się zadowolić, jak dotąd tak i nadal ich swoim wyrobem.
 Maszewo, w Grudniu 1877 roku.
 1—6 — 21464 —
Piotr Schiefer.

Do sprzedania
9 lokci Aksamitu
ZIELONEGO,
 Ljońskiego, w najlepszym gatunku, za rs. 54.
 Ulica Chłodna Nr 52, mieszkania 16, 1-sze piętro od frontu.
 —20769—3—3

Do sprzedania:
 Łóżko, sofa, szafka, stół, mahoniowe; kantar, sofa skóra kryta, fotel, stolik do kart, etażerka wielkich rozmiarów, pościel na dwa łóżka, weale nieużywana i inne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta obok kościoła S-go Jacka, pod Nrem 12 nowym na 2-giem piętrze, wejście z sieni na prawo, przez drzwi z dzwonkiem, przy oknie korytarzowem. —21305—3—3
 Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. p. wyrestaurowany z gruntu
LOKAL
 składający się z 2 pokoi, na 1 piętrze z balkonem, przedpokojem, kuchnią, komórką, piwnicą i góry za rs. 180 rocznie. Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej, u Rządy, do 10-tej rano, lub u stróża o każdej porze. 2—3—21436

Zakład wyrobów Tapicerskich
F. Brandel,
 poleca znaczny wybór Mebli, Materacy, Kołder i Poduszek, oraz przyjmuje wszelkie obstarunki po cenach przystępnych. Ulica S-to Krzyżka Nr 4.
 —21074—6—6

Poszukuje się LOKALU,
 obszernego lub całkowitej posesji ze stajnią, wozowniami, składami i podwórzem, na pomieszczenie zakładu przemysłowego. Miejscem dogodnym jest Nowy-Swiat—Marszałkowska—Grzybów, lub okolice tychże. Wiadomość w sklepie z pieczywem przy ulicy Wierzbowej Nr 5. 1—3 — 21459 —

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do odstąpienia
Sklep Wiktuałów
 w bardzo korzystnym miejscu. Ulica Sienna Nr 9.
 —21482—1—1
 Jest do odstąpienia
SKLEP
 z urządzeniem, na bardzo dogodnych warunkach, na Krakowskim-Przedmieściu. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 2—3—21448

KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

MAXA ELBAUM,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57.

Ubezpiecza Pożyczki Premiowe od amortyzacji tak I-szej jak II-giej emisji.
po kopiejek 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

1-3

- 21512 -



Spółka Opalowa

wprowadziła na składach i wozach znaki szafirowe z czerwonym, z napisami białymi. Ponieważ znaki te są obecnie naśladowane, zatem Spółka opalowa ma honor objaśnić Szanowną Publiczność, że posiada składki tylko: 1) przy Rogatce Jerozolimskiej; 2) przy ulicy Bielańskiej Nr 4; 3) przy ulicy Jasnej Nr 2. Kantory zamówień: 1. w Biurze Posłańców Publicznych, ulica Mazowiecka; 2. w Składzie Cygar Ruszkowskiego, ulica Miodowa; 3. w Składzie Cygar Kiczorowskiego, ulica Wierzbowa. Agentów żadnych do przyjmowania obstalunków na mieście nie ma, oraz zamówienia i zakupy Węgla i Drzewa, przyjmuje tylko w wyżej wymienionych miejscowościach, jak również w Kantorze Spółki (między godz. 2 a 6 po południu przy ulicy Tłomackiej Nr 9.

6-6

- 19174 -

Do Apteki na prowincji potrzebnym jest

UCZEŃ.

Wiadomość w Apteczce Wgo Hakebeil u Wgo Łapińskiego. 1-3 - 21483 -

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, Miodowa Nr 481 (4). 1-1 - 21491 -

WETERYNARZ

S. Judgwitz,

ulica Ogrodowa Nr 4 nowy. Przyjmuje chorujących z rana od godziny 8-mej do 10-tej, po południu zaś od 3-ej do 5-tej. Udaje się również na wieś każdego czasu. 1-3 - 21477 -

Zakład Naukowy Żeński.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję do nauki uczennice przychodnie, pół pensjonarki i pensjonarki, zapewniając troskliwą opiekę i konwersację w językach, na żądanie i lekcję fortepianu. Liczba uczennic ograniczona.—Opłata według możliwości rodziców.—Lekcje rozpoczynają się 2 Sierpnia 1878 r.—Tamże Pokój widny i sucho, wraz z opałem za rs. 8 miesięcznie. Ulica Chmielna Nr 46.

B. Uczennica Instytutu Aleks.-Maryjskiego.

T. Berkowska.

- 21097-1-3

Potrzebne są

PANNY

upietnie uzdatnione do sukien i panienki nauki, przyjmują także wszelkie roboty, we wykonywają się z całą akuracnością, 15 Żurawia. -1-3

Potrzebne są

PANNY

do Krawieczyny, kompletnie uzdatnione. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. -21463-1-3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

na prowincję, kompletnie uzdatniona w krawieczynie i kroju. Wiadomość, ulica Twarda Nr 28, mieszkania 8. -21480-1-2

Młody Człowiek,

poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 10 nagłach, dom Doktora Laskowskiego. -21478-1-3

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język francuski, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa na wieś. Wiadomość, ulica Leszno Nr domu 18, mieszkania 26. -21484-1-2

Potrzebny jest

Uczeń

w wieku od lat 12 do 15, do Fabryki Ram złoconych P. Sułkońskiego, przy rogu ulicy Szkolnej i S-to Krzyżkiej Nr 1. -21476-1-1

ROBOTNICY

w wieku 15-18 lat, wyznania chrześcijańskiego, moralnego prowadzenia się, potrzebne są do fabryki pod firmą: E. et J. Bekker, przy ulicy Leszno pod Nrem 62. Wiadomość w kantorze tamże. Zarobek stały z dniem przyjęcia. 1-3 - 21454 -

Mieszkańcom ulicy Długiej, w ogóle mieszkańcom całej dzielnicy miasta przyległej tej arterji przypominamy, iż

CUKIERNIA

istniejąca od lat kilku w Hotelu Niemieckim pod firmą:

KRYSTJANA FOPP,

jednego ze znanych powszechnie współpracowników starej firmy Lourse, gdzie pozostając przez czas długi nabył wszelkich sekretów cukierniczych i udoskonalił się w swoim fachu, tak, że wszelkie wykonywane wyroby w zakres cukierniczy wchodzące, znaleźć można w najlepszym gatunku pomimo przystępnych cen, jak niemieckie owe sławne

PACZKI

znane nam ze swej dobroci, które pomimo tego tylko po kop. 3 sztuka. Staranność właściciela i wszelkie wyroby pochodzące z jego laboratoriów, zasłużą na bezstronną pochwałę konsumentów. 1-1 - 21488 -

CUKIERNIA

Ignacego Górskiego,

przy ulicy Przejazd Nr 9, wprost Długiej.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że rozpoczęła wypiek, znanych ze swej dobroci parzonych **PACZKÓW**, smażonych na świeżym maśle z najlepszymi konfiturami, oraz przyjmuje obstalunki na **Torty, Kremy, Lody i Piramidy**, które się wykonywają po cenach możliwie niskich, z wszelką akuracnością i sumiennością. Za dobroć wydanego towaru Zakład poręcza. 1-6 - 21460 -

Potrzebny zaraz

KONKARY,

prawdziwy rysak. Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Bielańskiej. 1-3 - 21493 -

MAGAZYN

STROJÓW, SUKIEN DAMSKICH I OKRYĆ

A. RANDEAU,

ulica Niecała Nr 8

Zawiadamiam Szanowne Damy, iż od Nowego Roku w Magazynie moim powiększam znacznie pracownię Sukien i Okryć i na ten cel zaangażowałam **wszystkie zdolniejsze pracownice**, wraz z **panną** od kroju z magazynu Władysława Lewity. Wytrwałą pracą i wytwornym gustem liczę, że zjednam sobie liczniejszą jeszcze klientelę.

A. RANDEAU.

2-3

- 21380 -

Salcesony, Kiszki pasztetowe, Kielbasy, Soki, Chleb wiejski, Konserwy i t. d.

Marjensztadt Nr 5, mieszkania 1.

- 21489-1-1

Szuba Niedźwiadkowa,

zupełnie nowa, do sprzedania. Nowy Świat Nr 20, lewa oficyna, 1 sze piętro. -21471-1-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.

PIEKARNIA,

istniejąca już od lat wielu przy ulicy Długiej Nr 32, wraz z pomieszkaniem i sklepem na pieczywo. Wiadomość u Rządy domu. -21506-1-6

Szuba Niedźwiadkowa,

futro wyborowe, prawie nieużywane, długie i bardzo obszerne, ładnym granatowym suknem pokryte, jest do sprzedania za przystępną cenę, u kuśnierza G. Hermann, przy ulicy Bednarskiej Nr 15. -21154-4-6

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu

Skład Węgla i Drzewa,

wraz z mieszkaniem, koniem, wozami i wszelkimi przyrządami, jak również zapasem Węgla i Drzewa. Przy ulicy Siennej Nr 15. Wiadomość na miejscu. -21265-3-3

W pracowni Adeli Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do Szub i Salop od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, prztem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki. -21500-1-5

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

SZAF A

do sukien, szesław i dwa fotele skórą kryte, trzy napoleonki i krzesło do toalety. Ulica Elekoralna Nr 34. Wiadomość w Dystrybucji. -20999-7-9

Jest do sprzedania

ALGIERKA

futrem lisy podszyta, z kołnierzem bobrowym. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr domu 17, mieszkania 30. -21475-1-1

Zakład wynajmu Ekwipażów przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 23, trzeci dom od ulicy Chmielnej.

Ekwipaże eleganckie, Konie wyborowe,

a ceny nader umiarkowane, śmiało więc poleca się uwadze publiczności. -20962-5-10

KSIEGARNIA B. CASSIUS A, dawniej S. H. MERZBACHA, przy ulicy Miodowej Nr 14, przyjmuje **Prenumeratę**

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.—
Na prowincję ekspedjuje księgarnia odwrotną
pocztą. —21147-6-6

„Polska Kuchnia Koszerna”
zawierająca najrozmaitsze potrawy i pieczy-
wa, konfitury i soki, oraz szczegółowy prze-
wodnik kosznego gospodarstwa, — tłoma-
czenie z niemieckiego, — jest do nabycia we
wszystkich księgarniach w Warszawie i na
prowincji. — Cena za egzemplarz kop. 60.
8-8-20772

KSIEGARNIA A. ROZENWEINA

przy ulicy Mazowieckiej Nr. 2.
Posiadając w niewielkiej liczbie egzempla-
rzy, kilka dzieł z wydawnictwa „Biblioteki
Polskiej” w Sanoku, sprzedaje obecnie po
znacznie niższych cenach, mianowicie:
KROMER MARCIN, *Kronika*, zeszytów
20, rs. 2 kop. 50.
BULHARYN TADEUSZ, *Dymitr Samo-
zwaniec*, zeszytów 9, z ryc., rs. 1.
TREMBECKI STANISŁAW, *Poezye*, ze-
szytów 5, kop. 50.
Pamiętniki Janczara, zeszyt 3, k. 40.
Przysyłający z prowincji zamówienia do każ-
dego rubla dołączyć raczy kop. 10 na koszt
przysyłki. 6-6-20509

KSIEGARNIA i skład nut muzycznych ADOLFA KOWALSKIEGO, przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

dostarcza wszelkie Książki, Nuty
muzyczne, Atlasy, Karty jeogra-
ficzne, Globusy i td., ogłaszane tak
w jej, jak w jakichkolwiek innych ka-
talogach. Przyjmuje Prenumeratę
na wszystkie pisma periodyczne,
krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia przesyła i regular-
niejszej ekspedycji, wysyła Prenume-
ratorom z gubernji każdy numer lub
zeszyt pisma w dzień otrzymywania go
z redakcji, lub z zagranicy. Niemalą
też ulgę dla Prenumeratora sta-
nowi to, gdy mając kilka pism za-
prenumerować, sprowadza je z je-
dnego miejsca; tym bowiem sposo-
bem, jak się na praktyce pokazało,
unika zbyt rozległej korespondencji,
i skutkiem tego, zbytecznych reklam.
Księgarnia powyższa podejmując się
Ekspedycji wszelkich pism, na-
stręcza tem samem Prenumerato-
rom ścisłą i doświadczeniem na-
byłą akuratność.

Zadający z bliższych gubernji, książ-
zek lub nut, za rs. 5, z wyjątkiem książ-
zek prenumeracyjnych, w cenie zni-
żonych i szkolnych, kosztów przesyłki
nie ponoszą. Przysyłka Kalendarzy za-
licza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie,
Ekspedycja wszelka skutecznie
się odwrotną pocztą. 5-6-19606

OSOBA

dosyć młoda, porządnej rodziny, obznajmiona
z handlem i gospodarstwem domowym, zna-
jąca się na kuchni i krawieczyźnie, mogąca
zastąpić matkę dzieciom, poszukuje zaraz
w Warszawie odpowiedniego miejsca. No-
wy-Świat Nr 24, pierwsza sieni w podwórzu,
na prawo, na dole, mieszkania Nr 8.
—21399-2-3

OSOBA

w średnim wieku znająca krawieczyznę i
umiejąca szyc bieliznę poszukuje obowiązku.
Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 37, w do-
mu Dąbkiewicza u Rądey. —21427-2-2

WYDAWNICTWA S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr. 39.

Warunki prenumeraty na rok 1878.

Kłosa, czasopismo tygodniowe ilustr.

**Biblioteka najcenniejszych utworów
literatury europejskiej .**

Tygodnik Romansów i Powieści. .

Dzieła Józefa Kremera wyjdą w jedenenastu tomach, mające zawierać w sobie około 300 arkuszy druku.
Cena w Warszawie rs. 12.
Z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa rs. 14.
Prenumeratę składać można w Warszawie w 8-miu ratach kwartalnych po rs. 1 kop. 50
każdą; z prowincji zaś Królestwa lub Cesarstwa przedpłatę nadsyłać należy w 4-ch ratach pół-
rocznych po rs. 3 kop. 50. Dotychczas pojawiły się 4 tomy, tom piąty jest pod prasą.

Powieści historyczne Henryka hrabi Rzewuskiego, osnute na tle dziejów ojczyźnych, mieszczą
się w 6 ciu tomach których cena wynosi: w Warszawie rs. 5.
Z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. 6.
W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego, cena wynosi: w Warszawie rs. 7.
Z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa rs. 8.

Album Jana Matejki, które w zupełności ukończonem zostało, zawiera wszystkie bez wyjątku reprodukcje
najcenniejszych obrazów genialnego mistrza. Cena w Warszawie rs. 10.
W ozdobnej oprawie w dwóch kolorach i z ozdobnemi na okładce oraz z wyciętym na niej portretem
Matejki w medalionie naśladującym wypukło-rzeźbę rs. 11.
Z przesyłką na prowincję Królestwa i Cesarstwa bez oprawy rs. 16.
Z przesyłką, w ozdobnej oprawie, w skrzynce drewnianej do Królestwa i Zachodnich
gubernji Cesarstwa rs. 18 kop. 50.
Do innych gubernji Cesarstwa rs. 20 kop. 50.

Dzieła Józefa Korzeniowskiego, mieszczą się w 12 dużych tomach, zawierające około 400 arkuszy
druku. Cena w Warszawie rs. 15, z przesyłką pocztową do Królestwa
i Cesarstwa rs. 16.

Pisma Seweryna Goszczyńskiego, wydane w jednym tomie, kosztują w Warszawie rs. 1
z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20.

Dzieła Franciszka Zabłockiego mieszczą się w dwóch dużych tomach. Cena w Warszawie rs. 3,
z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 30. 3-3-20453

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe ilustrowane dla Kobiet.

Wychodzi w formie pism ilustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje
półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek
półarkuszowy ilustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego
pisma berlińskiego *Modenwelt*. Dodatków tych każdy prenumerat w ciągu roku otrzy-
muje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16;
c) rycin kolorowanych paryżskich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2
kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10. W Warszawie kwartalnie rs. 1
kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Nowi prenumeratowie od roku przyszłego 1878, za zgłoszeniem się do Redakcji od-
biórą początek rozpoczętego opowiadania p. t.: *Obrazki Warszawskie*, przez J. K. Gre-
gorowicza, oraz powieści drukującej się w dodatku pod tyt.: *Wdowa*.

Adres: do J. Kantego Gregorowicza, Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI

Pismo tygodniowe ilustrowane.

Wychodzi w formie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, przeznaco-
nym w jednym tygodniu dla dorosłej dziatwy, a w drugim dla mniejszych dziatek roz-
poczynających dopiero naukę. Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie
rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4. W Warszawie kwartalnie kop. 75.

J. K. Gregorowicz, Redaktor, ulica Elektoralna Nr 41.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdujących się do nabycia świeżo
wydane dzieła:

1. *Żywot Chrystusa*, ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowi-
cza. Cena rs. 1.
2. *Pierwszy zbiór Powieści i Opowiadań*, przez J. K. Gregorowicza. Cena
kop. 60.
3. *Klin-Klinem*, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 30.
4. *Zaklęta księżniczka*, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. *Pierwsza książeczka* na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza. Kop. 30.
6. *Przyjaciel Dzieci* z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszuro-
wany. Rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. *Pamiętniki Wacławy*, 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. *Pierwsza Serja dzieł Walter-Skotta*, składająca się z 7-miu dzieł w 24
tomach. Cena całej Serji rs. 3 kop. 60.
9. *Złarenka*, Zbiór poezji i bajek, z ilustracjami, dla młodocianego wieku, przea
L. Niemojowskiego. Cena rs. 1.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji Tygodnika *Mód i Przyjaciel Dzieci* (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie), będą miały przesłane takowe
bezpłatnie. — EMIL SKIWSKI, Wydawca, ulica Elektoralna Nr 41 nowy. — 20060 —

15 Panien

uzdatnionych do szycia bielizny, potrzebuje
zaraz pracownia Ewy Rogozińskiej. Elektro-
ralna Nr 43. —21318-3-3

Potrzebna jest

rodowita Francuzka,

z muzyką, na dwie godziny dziennie, za stół
i mieszkanie. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4,
mieszkania 13. —20910-6-6

Piastunka

do małego dziecka, lub do dozoru cokolwiek
starszych dzieci, poszukuje od Nowego Roku
miejsca Niania. Ma bardzo dobre rekomen-
dacje, które okazać może na miejscu swej
obecnej służby. Ulica Włodzimierska Nr 14,
dom Bersohna, mieszkania Nr 9, na 3 piętrze
od frontu. —21366-3-3

Polka wysoko wykształcona,

z wysoką muzyką, dobrym francuskim i nie-
mieckim, życzy sobie znaleźć kilka godzin
z rana w jednym domu. Wiadomość u prof.
de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado).
—21341-2-3

Francuzka młoda,

potrzebna jest do konwersacji na godziny,
albo na demi-place. Ulica Szczygła Nr 3,
mieszkania Nr 5. —21417-2-2

Nauczyciel

języka francuskiego, jednego z gimnazjów
warszawskich, przyjmuje od Nowego Roku
1878, pensjonarzy, zapewniając im wygodę,
opiekę i pomoc w naukach. W domu mówi
się tylko po francuzku. Ulica Zielna Nr 7 A,
2-e piętro. Przyjmuje codziennie od 2 do 4.
—21359-2-6

Nakładem Gebethnera i Wolffa
wyszyły w nowym tanim wydaniu:
FRYDERYKA CHOPINA
DZIEŁA NA FORTEPIAN

w 6-ciu tomach w 8-ce
(FORMATU PETERSA)
CENA:

Wszystkich 6-ciu tomów Rs. 8.
Pojedynczych tomów po 1 kop. 50.
Kompletu w ozdobnej oprawie w angielskie płócienniki z popier-
siem autora 10
Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 75. 8-10 — 18813 —

ATENEUM

nie zmieniając programu, wychodzić będzie w roku 1878 w zeszytach miesięcznych, obejmujących najmniej 12 arkuszy druku, a ukazujących się w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i we wszystkich krajach związku pocztowego

Rocznie Rs. 12.
Półrocznie „ 6.
Kwartalnie (tylko w Warszawie) „ 3.

Przedpłatę wnoszą głównie w Redakcji Ateneum, Niecała Nr 7, oraz we wszystkich księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych. 5-6 — 20720 —

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. Franciszka Gayera, w Warszawie przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2 policyjnym zamieszkałego o wypłacenie przekazanego przez niego do śledzenia od odbierającego towar załączenia posyłki Praga-Kijów Nr 3721 obciążającego, na które wystosowany przez stację Praga dowód Nr 1150 na okaziciela zagubił, Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z tym w tym w przeciągu miesięcy trzech, zgłosił się do Zarządu i posiadani e dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód jako zagubiony uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Geyerowi, wypłaconą będzie. 2-3 — 21407 —

Skład Materiałów Aptecznych

J. Mrozowskiego,

Miodowa 6,

ma zaszczyt polecić słynną

WODE KOŁOŃSKĄ

Elsnerowską,

w niezem nieustępującą prawdziwej Kołońskiej. 7-24. — 19330 —

DYCHA WICA. — CYGARETY INDYJSKIE
Z CANABIS INDICA

PP. GRIMAULT & COMP. APTEKARZY W PARYŻU.

Wystarczy wciągnąć w siebie dymek cygarety z konopi indyjskich **Canabis indica**, ażeby usunąć najgwałtowniejszy napad astmy, kaszlu nerwowego, chrypki, newralgii oblicza, bezsenności i oddziaływać skutecznie przeciw suchotom krtańowym, utracie głosu i wszelkim innym chorobom organów oddechowych. Każda cygareta nosi na sobie napis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego, Spiessa i w aptekach L. Ziemińskiego w Warszawie. (Gazeta Lekarska). 2-0 — 20851 —



Prawdziwa
MACZKA MLECZNA
NESTLÉ'A

DO KARMIEŃIA DZIECI.

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Składy w Warszawie: u PP. Ludwika Spiessa i Syna, A. F. Galle, J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner, Kamila Sierżputowskiego, Szymański i Krupski, Simon i Stecki, Sowiński i Szule, Bracia Wróbel, Ziemińskiego (apteka), oraz w wszystkich innych Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie:

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek życzę, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pan Aleksandra Wenzel, Generalnego Agenta mojego na Rosję. 4-12 — 18858 —

Henri Nestlé, Vevey (Szwajcaria).

Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom W. Lessera.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA
POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

podejmuje się:

Wygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju oraz urządzenia całych fabryk. — Zakupu i sprzedaży maszyn i przyborów fabrycznych.

ZAPROWADZENIA NAJTAŃSZEGO OŚWIETLENIA GAZOWEGO po fabrykach, stacjach dróg żelaznych i miastach, aparatami patentowanymi najnowszego ulepszonego systemu, wynalazku prof. Dra HENRYKA HIRZLA, a mając sobie powierzoną jego GENERALNĄ AGENTURĘ na większą część Cesarstwa i Królestwo Polskie, urządziło już na stacji drogi żel. Warsz. Wied. i War. Bydg. w Częstochowie oświetlenie gazowe wzmiankowanego systemu, przyjąwszy czasowo na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcji gazu.

Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabrykach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach zamieszczane w tem piśmie ogłoszenia, bliższe szczegóły podają. 13-0-1395

Nowa Pracownia Kolnierzy i Mankietów męzkich i damskich.

Niżej podpisany mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 r., otwartą zostaje Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Pracowni mojej w Warszawie pod Nrem 37 nowym, przy ulicy Królewskiej (gdzie Arkadja), mam nadzieję, iż Publiczność raczy mnie swemi względami zaszczylić. — W Pracowni tej już znajdują się gotowe roboty różnych gatunków i najświetniejszych fasonów. — Ceny umiarkowane. — Z uszanowaniem **Jakób Friedenthal.** 1-6 — 21473 —

NAUCZYCIELKA

Polka, z muzyką i patentem, poszukuje miejsca na wsi lub lekcji prywatnych w Warszawie. Wiadomość w kiosku obok Ratusza. —21317-2-3

Poszukiwanym jest

NAUCZYCIEL

posiadający kwalifikację do wykładu języka rosyjskiego w trzech niższych klasach. Wiadomość w Hotelu Paryżkim, pod Nr 34.

Nauczyciel języka francuskiego,

Adolf Krzewski, rodem z Paryża, życzy sobie dawać lekcje prywatne tegoż przedmiotu. Wiadomość od godziny 3 do 5, przy placu S-go Aleksandra Nr 3, druga siena, na 3-em piętrze, mieszkania Nr 11. —21479-1-3

ROSSJANIN

Student Uniwersytetu, życzy sobie dawać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Adres ulica Szpitalna Nr domu 12, mieszkania 16, od godziny 3 do 6 wieczorem. —21487-1-4

Rodowity Paryżanin,

wykształcony, posiadający język niemiecki, życzy dawać lekcje języka francuskiego, za pośrednictwem Załęskiej, przy ulicy Niecałej Nr 4. —21470-1-3

Potrzebna jest od Nowego Roku lub zaraz

FRANCUZKA

na Wieś, w bliskości kolei Nadwiślańskiej, do konwersacji. O bliższych warunkach można się dowiedzieć przy ulicy Żelaznej Nr 33, mieszkania 4, w godzinach po południowych. —21485-1-3

Potrzebny jest

Uczeń Księgarski

wieku lat około 16, z dobrmi świadectwami, umiejący ładnie pisać i dobrze rachować, przy rodzicach zamieszkały. Bliższa wiadomość w kantorze księgarni przy ulicy Chmielnej Nr 8. —21507-1-1

OSOBA

obeznana z handlem i gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu sklepem, restauracją, lub gospodarstwem domowym, w każdym razie może złożyć odpowiednie świadectwa. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7 nowy, w zakładzie fryzjerskim A. Sienawskiego. —21503-1-3

OSOBA

młoda, przyzwyczajona z handlem, poszukuje miejsca bufetowej lub sklepowej. Uprasza o złożenie adresu pod lit. M. S. w Kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego. —21504-1-3

Żądaną jest

OSOBA

dobre wychowana, do wspólnego mieszkania, z pojedynczą osobą. — Tamże jest Sklep z Dystrybucją i Norymberszczyną, do sprzedania, Chłodna Nr 52, tamże również są do sprzedania Materace włosiane, Koszule nocne i Suknie jedwabne. —21473-1-3

Dama Francuzka,

młoda, może znaleźć miejsce na prowincji. Wiadomość, Hotel Niemiecki Nr 13. —21453-1-1

Karol Petré Nauczyciel języka francuskiego, przyjmuje

Uczniów na stancję.

Chmielna Nr 33, na parterze. —21463-1-3

Dla Panien

jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, przy b. obywatelce. Ociepla Nr 4, mieszkania 9, w oficyne na dole. —21467-1-3

Do pracowni ubiorów damskich przy ulicy Leszno Nr 12 natychmiast potrzebne są

PANNY

podręczne, oraz panny do nauki i maszynistka. —21490-1-1

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość Nr 69/1038 A, ulica Grzybowska, u Rządy domu. —21348-2-3

Potrzebna jest

PANNA

do maszyny i do nauki do bielizny. Stare-Miasto Nr 20, stróż wskazuje. —21340-2-3

On demande

une bonne Française pour deux enfants. — S'adresser rue Wspólna Nr 28, chez le propriétaire. —21355-2-2

Mężczyzna młody, znający gruntownie języki: francuski i niemiecki, za wykład tychże codziennie godzinę, może mieć mieszkanie z usługą. Wiadomość: Plac S-go Aleksandra Nr 12 nowy, mieszkania Nr 8. —21346-2-2

CHŁOPIEC

przyzwyczajony, w wieku lat 14-15, może otrzymać zaraz miejsce ucznia w Składzie Wódek F. Jankowskiego, Plac Teatralny, pałac Blanka, obok Ratusza. —21313-2-2

Młoda Niemka,

wykształcona, z dobrą rekomendacją, jest natychmiast do umieszczenia. Długa Nr 23, (gdzie Eldorado), u Prof. de Préchamps. —21339-3-3

Józef Zerynger **Artysta muzyczny,**

znany z dobrej gry na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory. Ulica Chłodna Nr 37, lub Senatorska Nr 20, w Fabryce Szczęotek. Tamże jest Pianino do sprzedania za rs. 120, w dobrym stanie, o 7 oktawach. —21495-1-6

OSTRZEŻENIE.

Uwadamiam osoby interesowane aby bez względu na wszelkie anonsy, nie wchodziły w umowę o Kawiarnię na Nowym-Swiecie Nr 23, bez poprzedniego porozumienia się z właścicielem domu, z to dla uniknięcia wszelkich złych następstw.
—21267-3-3 Biesiekińska.

Ostrzeżenie.

Dnia 10 (22) Grudnia, między 10 a 11 rano, zginął z mieszkania Zegarek złoty, damski, cylinder, kryty, grawirowany, o 8 kamieniach, z fabryki Robert Brandt Nr 21963. Osoba posiadająca go w zastawie lub w charakterze nabytej własności, raczy dać wiadomość: Żółwia Nr 9, mieszkania 10, za zwrotem kosztów, w przeciwnym razie będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.
—21289-3-3

U Akuszerki E. B., jest

MAMKA

młoda, brunetka, ze zdrowym pokarmem. Ulica Chłódna Nr 19.
—21433-2-2

MAMKI

przystojne, wiejskie i miejskie, z do remi warunkami, są u Akuszerki. Ulica Wileza Nr 18.
—21296-3-3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, zdrowa, brunetka, bez długu. Wiadomość u Akuszerki Haube, Krakowskie-Przedmieście Nr 22.
—21505-1-1

Mamki

wiejskie i miejskie, z młodym i zdrowym pokarmem, są u Akuszerki Szyffers Nr 37, Marszałkowska, tamże są pokoiki dla osób spodziewających się słabości.
—21513-1-1

Potrzebną jest

MAMKA

do dziecka siedmioletniego. Wiadomość zostawić można w Redakcji Kurjera pod literami M. B.
—21388-2-3

SKLEPOWA

z kaucją, potrzebna do sprzedaży pieczywa. Elektoralna Nr 21.
—21412-2-3

O pięć wiorst od stacji Mława jest do wynajęcia

DOM

mieszkalny, obszerny, murowany, z ogrodem, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu lub pod Nrem 9 na Nowym-Swiecie u gospodarza domu.
—21335-2-2

Do sprzedania

DOM

przy rogu ulic: Tamka i Aleksandra pod Nrem 39. Wiadomość tamże u Rządcy od godziny 3-ciej do 5-tej po południu.
—21374-2-3



DOM

do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 51B/150B, przynoszący rocznego dochodu rs. 1400. Do kupna wymagane jest rs. 6,000, reszta szacunku na gruncie. O warunkach wiadomość u właściciela pod Nrem 1172 przy rogu ulicy Wroniej i Prostej, w ogrodzie Wilmaua.
—20908-3-3



Kapitały: 20,000, 15,000 i 10,000 rs. i inne, są do wypożyczenia na hipoteki domów, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, lokalu Nr 4, rano do 9, w południe od 1 do 4.
—21316-2-3

Rs. 4,000,

do ulokowania od 1-go Stycznia 1878 r. na procent umiarkowany, na pierwszy numer domu murowanego po Towarzystwie — Twarda Nr 16, w euklierni P. Szelonka.
—21331-2-3



Lekcji muzyki na Cytrze,

udziela się tak w domu, jako też i po za domem, w językach: niemieckim lub polskim. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14.
—21311-2-6

ORYGINALNE MASZyny DO SZycIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkimi innymi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger” — wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer,” są podrzędne.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

19-19

— 19069 —

Najwyższe zatwierdzone Rygskie Akcyjne Towarzystwo

pod firmą:

Hłgezeemski Browar w Rydze

ma honor polecieć światłej publiczności i Ciału lekarskiemu wyrabiany w zakładzie swym

SŁODOWY EKSTRAKT SKONCENTROWANY

przez Wysoką Radę Lekarską w St. Petersburgu wyprobowany i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniony. — Środek ten, poddany w Bałtyckiej Szkole Politechnicznej analizie chemicznej w porównaniu z ekstraktem słodowym zagranicznym, wykazał zawartość 35,33% cukru słodowego, czyli 8 1/2% więcej jak zagraniczny, co obok niższej ceny dostatecznie za wyższością naszego wyrobu przemawia.

Składy: Ekstraktu Słodowego w Warszawie, u A. F. Galle, Senatorska Nr 18 pod Słoniem i L. Spiess i Syn.
7-18-19107

Summa rs. 12,000,

jest do ulokowania zaraz, na dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Nowy-Swiat Nr 19, mieszkania Nr 3, od godziny 4-tej do 6-tej po południu.
—21597-2-3

Zdolny Kopista lub Kopistka,

może mieć pracę w Zakładzie Fotograficznym T. Chodźki przy ulicy Nowy-Swiat Nr 25.
—21405-2-3

!! Płyn na odciski !!

Dra Gębickiego, znany od lat 40-tu ze swej dobroci, jest do nabycia w składzie W. Dziewiewskiego, ulica Senatorska Nr 16.
—21345-2-3

Do sprzedania

różne Meble i sprzęty domowe, oraz Sanki i Faeton.

Wiadomość, ulica Nowy-Swiat Nr 33, mieszkania 3.
—21350-2-3

W Pracowni Sukien Damskich A. GAŁECKIEJ

wykończają się suknie po cenach następujących:

Suknia mało ubrana.	rs. 3.
Więcej ubierana.	4.
Strojna.	5.
Bardzo strojna.	6.
Bardzo bogata i strojnie ubrana.	8.

Długa Nr 32, 2-gie piętro.
—20045-5-6 A. Gałęcka.

PRALNIA

Przyjmuje się do prania bieliznę, koronki, wstążki, rozmaite jedwabie i wywabianie plam na ubraniach męskich i damskich. Ulica Królewska Nr 21.
—20757-5-6

Są do odstąpienia zaraz

Dwa Interesa

Sklep Wiktuałów i Kawiarnia połączona z pieczywem, które można nabyć za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, Hotel Litewski Nr 5, Nowo-Senatorska, w sklepie pieczywa.
—21050-4-5

SKRZYNIE

zdatne do przewożenia Kamiennej Węgla lub Wapra, mało używane, zawierające każda około 20 korey, massyw kute, są do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 13 (2785c), ulica Dobra, u Aleksandra Ciborowskiego.
—19361-3-3

Masło Litewskie

wykorowe, również Masło bez soli, codziennie świeże, Smietana i Sery wszelkich rodzaj i gatunków, w sklepie (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34.
—20624-6-6

MLEKO

prosto od krowy, dostać można za nader przystępną cenę, przy ulicy Nowolipki Nr 34.
—21315-2-3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia lub do wydzierżawienia na lat najmniej 3 Zakład galanterijno-rymarski, ze wszystkimi do tego przyrządami, egzystujący od lat 20 w mieście Grodnie przy przynajmniej ulicy. Wiadomość powyższą można w Warszawie przy ulicy Hożej pod Nr 7 policyjnym, u p. Wysockiej.
—21387-2-3

Piękność i świeżość cery!



świeżo obecnie w oryginalnych fiaskach sprowadzone, od lat 15 z swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtańszej i jedynie prawdziwej, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.

Gena za fiaskę rs. 2 kop. 50.
—20681-6-12

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męskich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie, i męskie kałesony, krawaty, gorsety paryżskie, peniary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończochy i skarpetki z najcieńszych Fabryk, oraz chustki jedwabne, wełniane i batystowe, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny Henryka Grützhandlera

ulica Niecała Nr 8 nowy.
—20739-6-6

SER GAMBRIANO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19839-12-0

przedania pod korzystnymi warunkami
Trzy Domy
z których jeden blisko placu Teatralnego, a dwa w okolicy Nowego-Swiatu i Marszałkowskiej, jako też plac frontowy do budowy, w szacunku od 30.000 do 100.000 rs., oraz jest do wypożyczenia razem lub częściowo **summa rs. 10.000** na dom w Warszawie. Uprasza się o nadesłanie adresów do Redakcji Kurjera pod lit. B. O. —21498—1—2

Żądane są:
Złoty porcelanowy stołowy komplet, srebra stołowe starożytne, Materie, Koronki, Wachlarze, Biżuterie, Obrazy, Szyby, Bronzy salony, Porcelana, dawne zbroje i t. p., w Magazynie K. Nahke, teraz Węzarski, wprost 8-go Krzyża, Nr 12 Krakowskie-Przedmieście, jest też do zbycia Piec żelazny i Kufer podróżny. —21452—1—1

Ktoś miał do sprzedania
POSIAŁOŚĆ
wartości od 15 do 25.000 rs., składającą się z placu frontowego pod budowę domu i istniejących już oficyn, niech zostawi pod literami J. K. H. w Redakcji Kurjera Warszawskiego swój adres z przybliżonym opisem posiadłości. —21486—1—1

Fabrykant Manufakturzysty,
mający swą fabrykę lub chcący takową urządzić, może znaleźć **wspólnika kupca**, z tymczasowym kapitałem 25.000 rubli, a w razie potrzeby i więcej. Adresa uprasza się nadsyłać do Warszawy poste-restante dla O. A. 17. —21499—1—3

BAWARJA
do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość, ulica Długa Nr 37 nowy. —21514—1—3

Do sprzedania:
Szafy sklepowe, Kontuary, Gablotki i sześć znaków, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 48, u stróża. —21466—1—2

FORTEPIAN
o pół 7 oktawy, krótki, do sprzedania, za niską cenę, ulica Długa gdzie Eldorado w 3-m podwórzu, na 2-em piętrze na prawo. —21494—1—1

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Freta Nr 11, pierwsze piętro. Można obejrzeć w każdym czasie. —21457—1—2

Nadszedł świeży transport **wyrobów z**
Wełny Sosnowej,
przeciw cierpieniom reumatycznym. — Ulica Graniczna Nr 16. **Skład Nipanicza.** —21368—2—3

Korzystny Interes!
Są do sprzedania po zwinięciu restauracji różne meble, bilard, urządzenie gazu, bufet, kredens, stoły, krzesła i różne drobniaki. — Wiadomość u Rządy domu przy ulicy Trębackiej Nr 14 nowy. —21308—2—3

Sprzedają się
Sanki do miasta,
w zupełnie dobrym stanie i **Kocz** z fordekiem mało używany. Wiadomość na Wareckiej Nr 9, u stróża Leona. —21309—2—3

Szlafki damskie
od rs. 2 do rs. 7 kop. 50, oraz **Kaftaniki, Spódnice i Czepki ranno,** są do nabycia Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (pałac zwany Karasia), 18 mieszkań, w oficynie poprzecznej, na 1-m piętrze. — Przyjmuje się także wszelka robota na maszynie. —21047—5—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
2 GARNITURY MEBLI
rysem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbieżne, **Łóżka, Stoły, Stółki** do kart, i t. p. **Mebie.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żorawiej, u Stolarza. 3—3—21110

POKÓJ
przy porządnej redzinie, duży, widny, jakby od frontu wygodnie umeblowany, z usługą, może być i z fortepianem. Ulica Złota Nr 11, mieszkania Nr 11. Tamże **Algierka szopowa** w niezłym stanie, za rs. 25. —21358—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473e (nowy 5.)

U Akuszerki E. P.
ulica Żorawia Nr 1, są osobne pokoje dla osób spodziewających się słabości, przytem zapewnia się troskliwą opieką. —21271—2—3

U Akuszerki
jest **Pokoik osobny**
w każdym czasie, z wszelką wygodą, do wynajęcia dla osoby mającej odbyć słabość, przy ulicy Elektońskiej Nr 10 nowy —20867—3—3

U AKUSZERKI
są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wehód od Skweru. —21371—2—24

U Akuszerki Michalczyk,
są **Pokoje** z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —21409—2—6

U Akuszerki A. J.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. —21199—4—6

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1878 r. na 2 piętrze od ulicy Wierzbowej
dwie ładne pokoje
kuchnia angielska, przedpokój i piwnica, za rs. 250 na rok. Wehód od ulicy Trębackiej Nr 9, przez dom tak zwany Steinkellera. Stróż Stanisław wskaże. —21445—2—3

Do wynajęcia każdego czasu na Tłomackiem Nr 9,
siedm Pokojów z kuchnią,
ze wszelkimi wygodami, oraz kilka dużych PIWNIC na wino. Wiadomość u Rządy domu. —20941—6—6

POKÓJ
z meblami lub bez, z opałem, zaraz do wynajęcia. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2 m piętrze, stróż wskaże. —21441—2—6

POKÓJ
z przedpokojem, do wynajęcia dla osoby przyjeżdżającej za lekcje języka Francuskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 38, mieszkania 5. Tamże **SZUBA** damska, lisowa z kołnierzem tumakowym do sprzedania. —21360—2—3

Trzy ulicy Pięknej w domu Nr 18/1701K, w każdym czasie, są do wynajęcia kompletnie odświeżone

LOKALE:
na 1-em piętrze 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica i góra, 3 pokoje przedpokój, passaż, kuchnia, wygódka i piwnica i góra, na parterze 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, passaż, wygódka, spiżarka piwnica i góra, i 2 pokoje kawalerskie. —21169—3—3

MIESZKANIE
do wynajęcia od Nowego Roku, z powodu wyjazdu, dwa pokoje z kuchnią, umeblowane, za cenę przystępną, na dole; także może być i usługa. Ulica Włodzimierska Nr domu 3, mieszkania 7, wiadomość u stróża domu. —21332—2—3

Do wynajęcia, miesięcznie, przy Placu 8-go Aleksandra, wprost Gimnazjum, obok cukierki,

obszerny Pokój,
o 2-ach oknach, na 1-em piętrze od podwórza, wejście ze schodów głównych, bez mebli za rs. 12, z umeblowaniem za rs. 18. Stróż August wskaże. —21351—2—3

Do wynajęcia
POKÓJ
od frontu, duży, suchy, z osobnym wejściem, na 3-m piętrze. Ulica Karmelińska Nr 10, mieszkania 9. —21330—2—3

LOKAL.
Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 9, jest do najęcia 3 pokoje frontowe, na drugim piętrze, w każdym czasie. —21334—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1 Stycznia

POKÓJ
umeblowany z przedpokojem, w Alejach Jerozolimskich. Blizsza wiadomość Nowy-Swiat Nr domu 39, stróż wskaże. —21481—1—2

Lokal
składający się z 4 pokoi, przedpokojem i kuchni, na parterze, suchy i ciepły, z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia od Nowego Roku, przy ulicy Rozbrat na rogu Podgórnej, dom Nr 12. —21455—1—3

Salon i dwa pokoje
z przedpokojem wspólnym, od frontu, na 2-em piętrze, w pałacu Hr. Uruskiego, Nr 28, na Krakowskim-Przedmieściu, z meblami, z opałem i fortepianem lub takowego, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w mieszkaniu Nr 6. —21509—1—3

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, na 1 piętrze, do najęcia zaraz, w domu Nr 14/226 przy ulicy Mostowej. — Tamże o sprzedania Kolonia, w blizkości Warszawy. —21497—1—1

Do najęcia od 1 Stycznia 1878 r., Złota Nr 17,
2 Pokoje kawalerskie,
świeżo wyrestaurowane, również stajnia i wozownia. Wiadomość u stróża. —21501—1—3

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1878, Krakowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 36,
POKÓJ
o 2-ach oknach, przedpokój, umeblowane, z usługą, na parterze, wejście osobne elegancie. Blizsza wiadomość pod Nrem 15. —21336—2—3

Trzy Pokoje
z meblami, i wszystkimi wygodami do najęcia, razem lub osobno każdy. Wiadomość w kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. —21379—2—3

POKÓJ
przy ulicy Leszno pod Nrem 36, z osobnym wejściem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu z opałem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże, drzwi na lewo. —21347—2—3

Do najęcia zaraz przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 21/1582d/2
Dwa Lokale
świeżo wyrestaurowane, po 7 pokoi z salkonem, przedpokojem, kuchnią, spiżarką, komórką i piwnicą, z wygodkami, jeden o 3-ach, drugi o 2-ach wehódach. Tamże stajnia i wozownia. —21263—3—3

Do wynajęcia zaraz
jeden Pokój,
z oddzielnym wehodem, albo Salon i Pokój z meblami lub bez mebli, może być z usługą i opałem. Przy ulicy Orlej Nr 4. Wiadomość na 2-gim piętrze pod Nr 6 mieszkania. —21385—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie
Pokój umeblowany,
z opałem, usługą i stołem, przy ulicy Chmielnej Nr 25. Stróż wskaże. —21429—2—3

Do najęcia każdego czasu lub od Nowego-Roku, przy ulicy Granicznej Nr 14
Pokoje kawalerskie,
do których może być dodana kuchnia. Wiadomość u właściciela domu na 1-em piętrze od frontu. —20893—5—6

MIESZKANIE
do wynajęcia każdego czasu, na 2-m piętrze, składające się z 6-u pokoi, przedpokojem, kuchni, góry samej w sobie i piwnicy, z dwoma wehódami, przy ulicy Miodowej Nr 497 (nowy 3), w pałacu dawniej Dyżmańskich. Wiadomość u Rządy domu. —20938—6—6

Przy ulicy Leszno Nr 51 do wynajęcia od Nowego-Roku

TRZY POKOJE
obszerne, kuchnia na 3-cim piętrze od frontu, wygódka, piwnica, komórka, góra wspólna, za rs. 230 rocznie, **2 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, w oficynie na 3-cim piętrze, piwnica, góra wspólna, za rs. 180 rocznie. Wiadomość u Rządy. —21249—3—6

Od Nowego Roku jest do wynajęcia
POKÓJ
z meblami, usługą, samowarem (a na żądanie) z pościelą, za 18 rubli miesięcznie, dla osoby płci męskiej. Ulica Senatorska Nr 3, na drugim piętrze od frontu. —21291—3—3

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia

SKLEP
z Dystrybucją, Galanterją i Materiałami piśmiennymi. Nowy-Swiat Nr 17, obok Składu Nasion. —21376—3—6

SKLEP
z całym urządzeniem i towarami, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1878. Ulica Chłodna Nr 40 nowy. —21352—2—3

SKLEP
Artykułów Spożywczych
do ustąpienia. Wiadomość, Leszno Nr 40A w Sklepie z Mąką. —21274—3—6

Z powodu wyjazdu
Sklep Wiktuałów
dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat Nr 8. —21264—3—6

Jest do sprzedania
Sklepik Wiktuałów
w każdym czasie, przy ulicy Siennej, naprzeciw numeru nowego 13. —21418—2—3

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia
Sklep z Pieczywem
i **Wiktuałami**, w każdym czasie, pod bardzo dogodnymi warunkami. Podwał Nr 20. —21357—3—6

Bilety Lombardowe
na zastawione złoto i srebro, kupują się na rogu Podwala i Senatorskiej, drugie piętro nad Cukiernią, gdzie karta różowa. —21034—6—6

Kwity Lombardowe
kupuje, na zastawione kosztowności i udziela pożyczki dla potrzebujących. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie. —21420—2—2

Kwity Lombardowe
na zastawione kosztowności, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolewicza, Nowy-Swiat Nr 41. —20538—4—6

Nagrody rs. 10.
Dnia 24 b. m. (w Wigilię), skradziono z pod Nru 4-go przy ulicy Zielnej, czarną atlasową **SALOPE**, podszytą popielatem futrem (popielice) w rękawach białe i czarne futro. Ktokolwiek da znać o niej, lub ją odniesie, — odbierze powyższą nagrodę. —21416—2—3

Dnia 26 Grudnia przechodząc ulicami Chłodną, Żelazną do Ogrodowej, zgubiono
Kolczyk złoty
z korałem dużym. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Chłodną Nr 22, do sklepu pieczywa z piekarni Warszawskiej, za nagrodą. —21465—1—2

KRADZIEŻ.

Dnia 3 Sierpnia r. b. między innymi rzeczami na rs. 500 skradziono zegarek kieszonkowy złoty ankrowy, grawirowany, kryty, fabryki Mermord frer., Nr 11,212, przy którym była dewizka złota, również łańcuszek wanecki na szyję, o jakowym złodziejstwie natychmiast zawiadomiono miejscową policję, lecz dotąd bez skutku, przeto publicznie ogłaszam takową kradzież, a kłoby wykrył, raczy zawiadomić właściciela domu Nr 9 przy ulicy Zielnej, a otrzyma przyzwoitą nagrodę. —21402—2—3

PINCZEREK
mały, biały, z żółtą łaną na grzbiecie, zginał przed kilku dniami w okolicach ulicy Żorawiej i Kruczej. Kto go odniesie na Długą ulicę Nr 20, do stróża, otrzyma nagrodę. —21510—1—2

Nagrody rs. 1.
W dniu onegdajszym (26 Grudnia) z domu przy rogu ulic: Karowej i Furmańskiej Nr 1, z fabryki białoskorniczej, wybiegł **PIES** łańcuszkowy, wielki, kudłaty, koloru szarego, na grzbiecie żółto podpalany, z obrozą, wabi się Sasek. Kłoby wiedział o takowym ze-chce odprowadzić pod wyżej wskazanym adresem nagrodą rs. 1. Przywłaściciel prawnie poszukiwanym będzie. —21344—1—3

Дозволено Цензурою.